

ŚWIĘTA I WIELKA ŚRODA

PORZĄDEK JUTRZNI

Kapłan zaczyna:

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmaży, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdóń nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 19

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia, niech obroni ciebie imię Boga Jakuba. Niech ześle tobie pomoc ze świątyni i niech cię wspomóże z Syjonu. Niechaj pamięta o wszystkich ofiarach twoich i niech Mu będą miłe całopalenia twoje. Niech ci Pan udzieli według serca twego i spełni każdy zamysł twój. Rozradujemy się w zbawieniu twoim i w imię Pana Boga naszego podniesiemy sztandary. Niech Pan spełni wszystkie prośby twoje. Teraz poznałem, że Pan

wybawia pomazańca swego, usłysz go z nieba świętego swego, zbawienie w mocy prawicy Jego. Jedni wołają rydwany, drudzy konie, my zaś będziemy się chlubić imieniem Pana Boga naszego. Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i stoimy prosto. Panie, wybaw króla i wysłuchaj nas w dniu, gdy wezwiemy Ciebie.

PSALM 20

Panie, król weseli się mocą Twoją i w zbawieniu Twoim bardzo rozraduje się. Spełniłeś pragnienie serca jego i nie odmówiłeś błaganiu warg jego. Albowiem uprzedziłeś go błogosławieństwem łaskawości, włożyłeś na głowę jego koronę z drogocennych kamieni. Prosił Ciebie o życie i dałeś mu długie dni na wiek wieku. Wielka jest chwała jego w zbawieniu Twoim, chwałę i wspaniałość włożyłeś na niego. Albowiem dałeś mu błogosławieństwo na wiek wieku, rozweselasz go radością przed obliczem Twoim. Król bowiem ma nadzieję w Panu i z łaski Najwyższego nie zachwieje się. Niech ręka Twa dosięgnie wszystkich wrogów Twoich, prawica Twoja niech znajdzie wszystkich nienawidzących Ciebie. Uczynisz ich jak piecem ognistym, gdy się ukáže oblicze Twoje. Pan gniewem swoim zatrwoży ich i strawi ich ogień. Potomstwo ich wytracisz z ziemi, usuniesz ich spośród synów ludzkich. Albowiem zamyśli zło przeciwko Tobie, knuli podstępny, lecz nie mogą ich spełnić. Zmusisz ich do ucieczki, a ku reszcie Twojej zwrócisz oblicze ich. Powstań, Panie, w mocy Twojej, będziemy śpiewać i sławić moc Twoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Także tropariony:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, zwycięstwo prawowiernym w przeciwnościach daruj i krzyżem Twym ochraniaj Twoją wspólnotę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż, daruj Twoje łaski Twojej nowej wspólnotcie, Chryste Boże, podnieś Twoją mocą pobożny lud, dając mu zwycięstwo nad wrogami, gdyż jako pomoc ma Twój oręż pokoju, niezwyciężone zwycięstwo.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Orędownictwo budzące bojaźń i niezawodne, nie gardź, Dobra, głosem modlitw naszych, przez wszystkich wielbiona Bogurodzico, umocnij społeczność prawosławnych, zbaw wierny lud Twój i daj mu zwycięstwo, albowiem zrodziłaś Boga, jedyna Błogosławiona.

Także mówi kapłan: Zmiluj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiluj się.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I mówimy:

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan donośnie: Chwała Świętej i Jednoistotnej, i Życiodajnej, i Niepodzielnej Trójcy, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu (trzy razy).

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić chwałę Twoją (dwa razy).

I zaczynamy sześć psalmów,

śluchając ich w milczeniu i rozrzewnieniu, wyznaczony zaś brat z pobożnością i bojaźnią Bożą mówi:

PSALM 3

Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią? Wielu powstaje przeciwko mnie, wielu powiada duszy mojej: Nie ma dla niego zbawienia w Bogu jego. Ale Ty, Panie, jesteś wspomóżycielem moim, chwałą moją, Ty podnosisz głowę moją. Głosem moim do Pana wołam i usłyszał mnie z góry świętej swojej. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie. Nie ulękne się tysięcy ludzi, którzy zewsząd napadają na mnie. Powstań, Panie, wybaw mnie, Boże mój, albowiem Ty poraziłeś wszystkich nienawidzących mnie bez powodu, połamałeś zęby grzesznikom. Pana jest zbawienie i nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie.

PSALM 37

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemie mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem lędźwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odplacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia. **N**ie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 62

Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą słać Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość. **W** czasie porannych straży myślę o Tobie, gdyż byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. **P**rzywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy bez pokłonów).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan natomiast odmawia cicho modlitwy jutrzni, stojąc z odkrytą głową przed świętą bramą.

PSALM 87

Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego. Albowiem syta jest nieszczęść dusza moja i żywot mój bliski jest otchłani. Policzony jestem ze schodzącymi do jamy, jestem jak człowiek bez pomocy, pośród umarłych wolny. Albowiem zabici śpią w grobie, o których już nie pamiętasz, i którzy od ręki Twojej są odłączeni. Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci. Położył się na mnie ciężko gniew Twój i wszystkie nawałnice Twoje sprowadziłeś na mnie. Oddaliłeś znajomych moich ode mnie, uczyniłeś mnie dla nich ohydą, zdradzony zostałem i nie mam wyjścia. Oczy moje omdlały z nędzy, wołam do Ciebie, Panie, cały dzień, wyciągam do Ciebie ręce moje. Czyż dla umarłych będziesz czynić cuda? Czyż cienie powstaną i będą wysławiać Ciebie? Czyż ktoś będzie w grobie opowiadać miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją w miejscu zagłady? Czyż znane będą w ciemności cuda Twoje i sprawiedliwość Twoja w krainie zapomnienia? A ja do Ciebie, Panie, wołam, i rano uprzedza Ciebie modlitwa moja. Czemu, Panie, odtrącasz duszę moją, odwracasz ode mnie oblicze swoje? Jestem ubogi i w trudach od młodości mojej, podniosłem się, ukorzyłem i osłabłem. Spadł na mnie gniew Twój i groźby Twoje przeraziły mnie. Ogarnęły mnie jak woda dzień cały, wszystkie otoczyły mnie. Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, i znajomych mych od cierpień. Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego.

PSALM 102

Błogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, imię święte Jego. Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. On oczyszcza wszystkie nieprawości twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On wybawia z zagłady życie twoje, koronuje ciebie łaską i zmiłowaniem, nasycą dobrami pragnienie twoje, odnowi się jak orła młodość twoja. Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym. Pokazał drogi swoje Mojżeszowi, synom Izraela zamiary swoje. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce łaskawy. Nie jest zagniewany na zawsze, nie chowa urazę na wieki. Nie wedle nieprawości naszych świadczy nam, ani wedle grzechów naszych nie odpłaca nam. Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią, tak umocnił Pan miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją. Jak daleko wschód od zachodu, tak oddalił od nas nieprawości nasze. Jak lituje się ojciec nad synami, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają. Albowiem On zna stworzenie swoje,

pamięta, że jesteśmy prochem. Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita. Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go, i nie pozna już miejsca swego. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi, którzy się Go lękają. I sprawiedliwość Jego nad synami synów, nad tymi, którzy chronią przymierze Jego i pamiętają o przykazaniach Jego, aby je pełnić. Pan na niebiosach przygotował tron swój i królestwo Jego wszystkim włada. Błogosławcie Pana, wszyscy aniołowie Jego, możni potęgą, pełniący rozkazy Jego, słuchający głosu słów Jego. Błogosławcie Pana wszystkie moce Jego, słudzy Jego, czyniący wolę Jego. Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Jego, na każdym miejscu panowania Jego. Błogosław, duszo moja, Pana. **N**a każdym miejscu panowania Jego, błogosław, duszo moja, Pana.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej, nie pozywaj na sąd sługi Twego. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej, nie pozywaj na sąd sługi Twego. **N**iech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. **A**lleluja. **A**lleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Także kapłan lub diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I zaczyna diakon: Alleluja, ton 8. Stichosy natomiast mówimy następujące:

Stichos 1: Od godzin nocnych duch mój woła do Ciebie, Boże, światłością są przykazania Twoje na ziemi.

Stichos 2: Nauczcie się sprawiedliwości, żyjący na ziemi.

Stichos 3: Zawieść ogarnie lud nieukarany.

Stichos 4: Dodaj im zła, Panie, dodaj zła sławnym ziemi.

Następnie powoli, donośnie i ze słodyczą śpiewamy troparion, ton 8:

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Także: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta czternaście katechizm.

PSALM 101

Modlitwa ubogiego, gdy jest w ucisku i przed Panem wylewa prośbę swoją.

Panie, usłysz modlitwę moją i wołanie moje niech do Ciebie dojdzie. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie, w dniu, w którym boleję, nakłoń ku mnie ucho Twoje, w dniu, w którym wezwę Ciebie, szybko usłysz mnie. Albowiem znikają jak dym dni moje i kości moje wyschły jak w ogniu. Zwiędłem jak trawa i wysycha serce moje, bowiem zapominam zjeść chleb mój. Od głosu wzdychania mego przywarła kość moja do ciała mego. Upodobiłem się do pelikana pustynnego, stałem się jak sowa nocna w ruinach. Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu. Dzień cały poniżają mnie wrogowie moi i pastwiący się nade mną przeklinają mnie. Albowiem jadam popiół jak chleb i napój mój mieszam z łzami w obliczu gniewu Twego i zapalczywości Twojej, bo Tyś podniósł i zrzucił mnie. Dni moje wydłużają się jak cień, a ja jak siano usycham. Ty zaś, Panie, na wieki trwasz i pamięć o Tobie na pokolenie i pokolenie. Ty powstaniesz i otoczysz łaską Syjon, bo już czas, abyś ulitował się nad nim, bo nadeszła godzina. Albowiem umiłowali służyć Twoi kamienie jego i żalą się nad jego ruiną. I ulęknią się ludy imienia Pańskiego, i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej. Albowiem odbuduje Pan Syjon i objawi się w chwale swojej. Wejrzy na modlitwę pokornych i nie odrzuci modlitw ich. Niech zostanie to zapisane dla innego pokolenia i lud, który powstanie, będzie słał Pana, albowiem wejrzy z wysokości świątyni swojej, Pan z niebios na ziemię wejrzy, usłysz westchnienie skowanych, rozwiąże więzy synów zabitych, aby głoszone na Syjonie imię Pańskie i chwałę Jego w Jerozolimie, kiedy zgromadzą się razem narody i królowie, aby służyć Panu. Odpowie mu na drodze mocy jego, skrócenie dni moich ogłosi mi. Nie zabieraj mnie w połowie dni moich, lata Twoje trwają poprzez pokolenia pokoleń. Na początku Ty, Panie, ziemię założyłeś i dziełem rąk Twoich są niebiosa. One przeminą, Ty zaś trwasz, i wszystko jak szata się zestarzeje i jak odzież zwinięsz, i odmieni się. Ty zaś ten sam jesteś i lata Twoje końca nie mają. Synowie sług Twoich weselą się i potomstwo ich na wieki pozostanie.

PSALM 102

Psalm Dawidowi.

Błogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, imię święte Jego. Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. On oczyszcza wszystkie nieprawości twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On wybawia z zagłady życie twoje, koronuje ciebie łaską i zmiłowaniem, nasycy dobrami pragnienie twoje, odnowi się jak orła młodość twoja. Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym. Pokazał drogi swoje Mojżeszowi, synom Izraela zamiary swoje. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce łaskawy. Nie jest zagniewany na zawsze, nie chowa urazę na wieki. Nie

wedle nieprawości naszych świadczy nam, ani wedle grzechów naszych nie odpłaca nam. Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią, tak umocnił Pan miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją. Jak daleko wschód od zachodu, tak oddalił od nas nieprawości nasze. Jak lituje się ojciec nad synami, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają. Albowiem On zna stworzenie swoje, pamięta, że jesteśmy prochem. Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita. Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go, i nie pozna już miejsca swego. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi, którzy się Go lękają. I sprawiedliwość Jego nad synami synów, nad tymi, którzy chronią przymierze Jego i pamiętają o przykazaniach Jego, aby je pełnić. Pan na niebiosach przygotował tron swój i królestwo Jego wszystkim włada. Błogosławcie Pana, wszyscy aniołowie Jego, możni potęgą, pełniący rozkazy Jego, słuchający głosu słów Jego. Błogosławcie Pana wszystkie moce Jego, służący Jego, czyniący wolę Jego. Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Jego, na każdym miejscu panowania Jego. Błogosław, duszo moja, Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 103

Psalm Dawidowi, o urządzeniu świata.

Błogosław, duszo moja, Pana, Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony, w majestat i wspaniałość przyoblokłeś się. Odziewasz się światłem jak szatą, rozpinasz niebiosa jak namiot. Pokrywasz wodami górne sklepienie swoje, uczyniłeś obłoki rydwanem swoim, chodzisz na skrzydłach wiatru. Czynisz posłańcami swymi duchy i sługami swymi płomienie ognia. Założyłeś ziemię na podwalinach jej, nie zachwieje się na wieki wieków. Głębina jako szata odzienie jej, nad górami stanęły wody. Na Twoje napomnienie precz odbiegają, na głos Twój grzmiący ulękną się. Wzniosły się góry i zniżyły się doliny do miejsca, któreś im wyznaczył. Wyznaczyłeś granicę wodom, której nie przekroczą, i nie wrócą, aby pokryć ziemię. Ty prowadzisz źródła do strumieni, między górami płyną wody. Pić dają każdemu zwierzowi polnemu, dzikie osły gaszą w nich pragnienie swoje. Na nich ptactwo niebieskie mieszka, spośród kamieni wydaje głos. Ty wody posyłasz na góry z komnat Twoich i owocem dzieł Twoich nasycą się ziemia. Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i ziele na służbę człowiekowi, aby z ziemi dobywał chleb. I wino weseli serce człowiecze, jaśnieje oblicze jego od oliwy, i chleb serce człowieka umacnia. Napojone są drzewa polne, cedry Libanu, któreś zasadził. Tam gnieźdzą się ptaki, a gniazdo bociana góruje nad nimi. Góry wysokie są dla jeleni, skały na schronienie dla zajęcy. Uczyniłeś księżyc miarą czasów, słońce zachód swój poznało. Sprowadzasz ciemności i nastaje noc, w niej krążą

wszelkie zwierzęta leśne. Młode lwy rykiem domagają się żeru, żądają od Boga pokarmu swego. Kiedy słońce wszędzie, ustępują, i kładą się w swoich legowiskach. Wychodzi człowiek do pracy swojej, do trudu swego aż do wieczora. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś, pełna jest ziemia dzieł Twoich. Oto morze wielkie i rozległe, a w nim płazy niezliczone, zwierzęta małe z wielkimi. Tam przepływają okręty i ów smok, którego stworzyłeś, aby go wyszydzić. Wszystko czeka na Ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie. Dajesz im i zbierają, otwierasz dłoń Twoją i wszyscy napełniają się dobrami. Kryjesz oblicze Twoje i trwożą się, odbierasz im ducha i giną, i w proch swój się obracają. Posyłasz ducha Twego i zostają stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi. Chwała Pańska niech będzie na wieki, rozraduje się Pan dziełami swoimi. Spójrzy na ziemię i trzęsie się ona, dotknie gór i one dymią. Śpiewać będę Panu póki żyję, śpiewam Bogu memu, póki jestem. Oby przyjemna Mu była mowa moja, ja zaś weselić się będę w Panu. Niech znikną grzesznicy z ziemi i niech ludzi nieprawych nie będzie. Błogosław, duszo moja, Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 104

Alleluja.

Wysławiajcie Pana i przyzywajcie imię Jego, ogłoście pośród narodów dzieła Jego. Zaśpiewajcie Jemu i psalm zagrajcie Jemu, opowiadajcie wszystkie cuda Jego. Chlubcie się imieniem świętym Jego, niech się raduje serce poszukujących Boga. Szukajcie Pana i umocnijcie się, szukajcie zawsze oblicza Jego. Wspominajcie cuda Jego, które uczynił, cuda jego i wyroki ust Jego. Potomkowie Abrahama, słudzy Jego, synowie Jakuba, wybrańcy Jego. Sam Pan jest Bogiem naszym, po całej ziemi wyroki Jego. Pamięta na wieki Przymierze swoje, słowo, które skierował do tysiąca pokoleń, które powierzył Abrahamowi, i przysięgę swoją, daną Izaakowi. Dla Jakuba ustanowił to jako przykazanie, dla Izraela jako Przymierze wieczne, mówiąc: Tobie dam ziemię Kanaanu jako dział wasz dziedziczny. Gdy byli w małej liczbie, nieliczni, i wędrowcy w niej. Wędrowali od narodu do narodu i od królestwa do ludu innego. Nie dozwolił nikomu, aby znieważył ich, z ich przyczyny karmił królów. Nie dotykajcie pomazańców moich i prorokom moim nie czyńcie zła. I przywołał głód na ziemię, zniszczył wszelkie zapasy chleba. Posłał przed nimi człowieka, na niewolnika sprzedany został Józef. Skuto kajdanami nogi jego, żelazo przeszyło duszę jego, aż spełniło się słowo jego, słowo Pańskie rozpaliło go. Posłał król i uwolnił go, władca ludów wypuścił go. Ustanowił go panem domu swego i księciem wszelkiej posiadłości swojej, aby kierował książętami jego według

woli swojej i starszyznę jego uczył mądrości. Wszedł Izrael do Egiptu i Jakub przyszedł do ziemi Chama. Bardzo rozmnożył lud swój i umocnił go bardziej od wrogów jego. Odmienił serce ich, aby zniechęcili lud Jego, zdradziecko postąpili ze sługami Jego. Posłał Mojżesza sługę swego, Aarona, którego wybrał sobie. Złożył w nich słowa znaków swoich i cudów swoich w ziemi Chama. Zesłał ciemność i nastąpiły mroki, albowiem zbuntowali się przeciwko słowom Jego. Przemienił wody ich w krew i pozabijał ryby w nich. Ziemia ich zarośla się żabami nawet w komnatach królów ich. Rzekł i pojawiły się psie muchy i komary we wszystkich granicach ich. Deszcze ich zamienił w grad, ogień zapłonął na ziemi ich. Poraził winnice ich i sady figowe, zniszczył wszelkie drzewo w granicach ich. Rzekł i przyszła szarańcza i larwy, których było bez liku. I pożarły wszelką trawę w ziemi ich, i zjadły wszelki owoc ziemi ich. Zabił wszystkich pierwotnych w ziemi ich, pierwociny wszelkiego trudu ich. A tych wyprowadził ze srebrem i złotem, i nie było chorych w pokoleniach ich. Rozradował się Egipt z wyjścia ich, albowiem padł na nich strach przed nimi. Rozpostarł obłok dla ochrony ich i ogień, aby oświecał ich nocą. Prosił i nadleciały przepiórki, nasycił ich chlebem z nieba. Rozbił kamień i popłynęły wody, popłynęły po pustyni rzeki. Albowiem wspomniawszy słowo święte swoje, które wypowiedział do Abrahama, sługi swego. I wyprowadził lud swój w radości, i wybranych swoich w weselu. Dał im ziemie narodów i posiadli dorobek ludów, aby strzegli przykazań Jego i Zakon Jego badali.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Katyzma poetycka, ton 3:

Prosimion: Gabriel zadziwił się pięknnością Twego dziewictwa.

Przyjacielu człowieka, nierządnicą przystąpiła do Ciebie, mirrę ze łzami wylewając na Twoje nogi, i z Twego polecenia wybawiona jest ze smrodu zła. A uczeń Twój niewdzięczny odrzuca łaskę i odziewa się smrodem, z żądz srebrowych sprzedaje Ciebie. Chwała, Chryste, łaskawości Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjacielu człowieka, nierządnicą przystąpiła do Ciebie, mirrę ze łzami wylewając na Twoje nogi, i z Twego polecenia wybawiona jest ze smrodu zła. A uczeń Twój niewdzięczny odrzuca łaskę i odziewa się smrodem, z żądz srebrowych sprzedaje Ciebie. Chwała, Chryste, łaskawości Twojej.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta piętnastą katyzmę.

PSALM 105

Alleluja.

Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Któż opowie moce Pańskie, rozgłosi całą chwałę Jego? Błogosławieni, którzy strzegą prawości i czynią sprawiedliwość w każdym czasie. Wspomnij nas, Panie, w łaskowości, lud Twój, nawiedź nas zbawieniem Twoim, byśmy oglądali w szczęściu wybranych Twoich, rozradowali się weselem ludu Twego, sławili się z dziedzictwem Twoim. Zgrzeszyliśmy z ojcami naszymi, czyniliśmy nieprawość i grzeszyliśmy. Ojcowie nasi w Egipcie nie rozumieli cudów Twoich, nie pamiętali ogromu miłosierdzia Twego i zbuntowali się przychodząc nad Morze Czerwone. Lecz wybawił ich przez wzgląd na imię swoje, aby okazać moc swoją. Zgromił Morze Czerwone i wyschło, i przeprowadził ich przez otchłań jak przez pustynię. Wybawił ich z ręki nienawidzących i wyzwolił ich z ręki wrogów. Woda pokryła prześladowców ich, ani jeden z nich nie ocalał. I uwierzyli słowom Jego, i zaśpiewali chwałę Jego. Szybko jednak zapomnieli o dziełach Jego, nie mogli znieść rady Jego. Zapłonęli pożądaniem na pustyni i kusili Boga w krainie bezwodnej. I spełnił prośbę ich, zesłał nasycenie w dusze ich. Pobudzili do gniewu Mojżesza w obozie, Aarona, świętego Pańskiego. Otworzyła się ziemia i pochłonęła Datana, pokryła zgraję Abirona. Zapłonął ogień przeciwko zgrai ich, płomień spalił grzeszników. Uczynili cielca na Horebie i kłaniali się bożkowi. Zamienili chwałę swoją na podobiznę cielca jedzącego trawę. Zapomnieli o Bogu, który ich wybawił, który rzeczy wielkie uczynił w Egipcie, cuda w ziemi Chama, budzące bojaźń w Morzu Czerwonym. Kazałby zniszczyć ich, gdyby Mojżesz, wybraniec Jego, nie stanął podczas rzezi przed Nim, by odwrócić gniew Jego, aby ich nie zgubił. Wzgardzili ziemią upragnioną, nie uwierzyli słowom Jego. Szemrali w namiotach swoich, nie usłyszeli głosu Pańskiego. I podniósł rękę swoją na nich, aby zniszczyć ich na pustyni, rozpędzić potomstwo ich wśród narodów i rozproszyć ich po krajach obcych. Oddali się na służbę Belfegorowi i spożywali ofiary składane martwym. Rozdrażnili Go postępowaniem swoim i spadły na nich nieszczęścia. I powstał Fines, i przebłagał Go, i ustała plaga. Poczytano mu to za sprawiedliwość, z pokolenia na pokolenie aż na wieki. Rozgniewali Go przy wodzie sprzeciwu, z ich powodu Mojżesz ucierpiał. Albowiem rozgoryczyli ducha jego i nierozważnie powiedział ustami swoimi. Nie wytracili pogan, jak powiedział im Pan. Zmieszali się z poganami i przywykli do postępów ich. Służyli bożkom ich i stało się to pułapką dla nich. Składali w ofierze biesom synów swoich i córki swoje. Przelewali krew niewinną, krew synów swoich i córek, których składali bożkom kananejskim, i splamiona została ziemia krwią ich. Splamili się czynami swoimi i uprawiali nierząd postępkami swoimi. Pan rozgniewał się gwałtownie na lud swój i wzgardził dziedzictwem swoim. I wydał ich w ręce wrogów, i rządzą nimi ci, którzy nienawidzą ich. Prześladowali ich wrogowie ich i upokorzeni zostali pod rękoma ich. Wielokrotnie wybawiał ich, oni zaś pobudzili Go do gniewu zamysłem swoim, i upokorzeni zostali w nieprawościach swoich. I widział Pan, gdy byli udęczeni, i wysłuchał błagania ich. Wspomnił Przymierze swoje i

użalił się w ogromie miłosierdzia swego. Okazał im zmiłowanie wobec wszystkich, którzy zniewolili ich. Wybaw nas, Panie Boże nasz, i zgromadź nas z narodów, abyśmy wysławiali imię święte Twoje, chlubili się chwałą Twoją. Błogosławiony Pan Bóg Izraela od wieków i na wieki. I powiedzą wszyscy ludzie: Niech tak będzie. Niech tak będzie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 106

Alleluja.

Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Niech powiedzą wybawieni przez Pana, których wybawił z ręki wroga i zgromadził ich z krain, ze wschodu i z zachodu, z północy i morza. Błądzili po pustyni bezwodnej, drogi do miasta zamieszkałego nie znaleźli. Byli głodni i spragnieni, dusza ich omdlewała w nich. I zawołali do Pana w utrapieniu swoim, i wybawił ich z nieszczęść ich. Skierował ich na drogę prostą, aby weszli do miasta zamieszkałego. Niech wyznają Panu miłosierdzie Jego i cuda Jego synom człowieczym. Albowiem duszę spragnioną nasycił i duszę łaknącą napełnił dobrami, siedzących w ciemności i cieniu śmierci, skowanych nędzą i żelazem. Albowiem wzgardzili słowami Bożymi i radę Najwyższego rozdrażnili. Upokorzył znojem serce ich, zaniemogli i nie było, kto by pomógł. I wezwali do Pana w udreće swojej, i z utrapień ich wybawił ich. Wyprowadził ich z ciemności i cienia śmierci, rozerwał więzy ich. Niech wyznają Panu miłosierdzie Jego i cuda Jego synom człowieczym, albowiem skruszył bramy spiżowe i złamał żelazne wrzeczadze. Zabrał ich z drogi nieprawości ich, bowiem ze względu na nieprawości swoje osłabli. Dla duszy ich obrzydliwy stał się każdy pokarm i zbliżyli się do bram śmierci. Wezwali do Pana w swoim utrapieniu, a On wybawił ich z ich trosk. Posłał słowo swoje i uleczył ich, wybawił ich ze zguby. Niech wyznają Panu miłosierdzie Jego i cuda Jego synom człowieczym. Niech złożą Mu ofiarę chwały i niech głoszą dzieła Jego w radości. Ci, którzy wypływają w morze statkami, pokonując trudy na ogromnych wodach, oni widzieli cuda Pańskie i cuda Jego w głębinie. Rzekł i powstał wiatr gwałtowny, i wzniosły się fale jego. Sięgają do niebios i spadają w otchłań, dusza ich zamierała w nieszczęściach. Zadrżeli, zachwiali się jak pijany, i cała mądrość ich zniknęła. Wezwali do Pana, gdy byli w udreće swojej i z utrapień ich wyprowadzi ich. I nakazał burzy, i nastąpiła cisza, i zamilkły fale jego. A oni rozradowali się, że umilkły, i skierował ich do przystani pragnienia swego. Niech wyznają Panu miłosierdzie Jego i cuda Jego synom człowieczym. Niech wywyższają Go w zgromadzeniu ludzi i w radzie starszych niechaj sławią Go. On zamienił rzeki w pustynię i zdroje wód w suszę. Ziemię urodzajną w

słony step ze względu na niegodziwość żyjących na niej. Zamienił pustynię w jeziora wód i ziemię bezwodną w źródła wód. I osiedlił tam spragnionych, i założyli miasta, żeby się osiedlić. Obsiali pola i zasadzili winnice, a praca ich wydała plony. Pobłogosławił im i rozmnożyli się bardzo, a zwierzęta ich nie umniejszyły się. Znowu zmalała ich liczba i źle im się działo z powodu utrapień i chorób. Wylał na książąt ich wzgardę swoją i wodził ich po bezdrożu, a nie po drodze. Pomógł nędzarczowi w ubóstwie i umocnił rodziny jak owce. Ujrzą to prawi i rozweselą się, a wszelka nieprawość zakryje usta swoje. Kto jest mądry i zachowa to, i zrozumieją zmiłowania Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 107

Pieśń. Psalm Dawidowi.

Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje, zaśpiewam i opiewam w chwale mojej. Powstań, chwało moja, obudź się harfo i liro, wstanę wcześniej rano. Będę wysławiał Ciebie wśród ludów, Panie, będę śpiewał Tobie pośród narodów. Albowiem większe od niebios jest miłosierdzie Twoje i do obłoków prawda Twoja. Wstąpiłeś na niebiosa, Boże, i na całej ziemi chwała Twoja. Aby umiłowani Twoi zostali wybawieni, wybaw prawicą Twoją i wysłuchaj mnie. Bóg przemówi w świątyni swojej, rozraduję się i podzielię Sychem, Dolinę Namiotów wymierzę. Mój jest Galaad i mój jest Manasses, a Efraim wspomoczeniem głowy mojej, Juda królem moim. Moab misą nadziei mojej, na Idumeę postawię sandał mój, obcokrajowcy będą mi poddani. Któż wprowadzi mnie do miasta obronnego? Któż zawiedzie mnie do Idumei? Czyż nie Ty, Boże, który odrzuciłeś nas, czy nie wyjdiesz, Boże, z wojskami naszymi? Udziel nam pomocy w utrapieniu, bowiem zbawienie ludzkie jest daremne. W Bogu odniesiemy zwycięstwo i On zniszczy wrogów naszych.

PSALM 108

Na koniec. Psalm Dawidowi.

Boże, chwały Twojej nie przemilcz, albowiem usta grzesznika i usta podstępnego otwarły się przeciwko mnie, mówili przeciwko mnie językiem fałszywym. Osaczali mnie słowami nienawistnymi i prześladowali mnie bez powodu. Zamiast miłować mnie, oczerniali mnie, a ja się modliłem. Oddawali mi złem za dobro i nienawiścią za miłość moją. Postaw przeciwko niemu grzesznika i diabeł niech stanie po prawicy jego. Gdy będzie się sądził, niech odejdzie skazany, a modlitwa jego niech będzie grzechem. Niech będą dni jego nieliczne, a urząd jego niech obejmie inny. Niech będą synowie jego sierotami, a żona jego wdową. Dzieci jego niech się tułają i żebrzą, niech będą wygnani z domów swoich. Niech lichwiarz zagarnie wszystkie dobra, które są jego, a obcy niech pochwyć trudy jego. Niech nie będzie miał opiekuna i niech nikt nie

ulituje się nad sierotami jego. Niech dzieci jego ulegną zagładzie, w jednym pokoleniu niech zginie imię jego. Niech wspomniana będzie nieprawość ojców jego przed Panem i grzech matki jego niech nie zostanie oczyszczony. Niech będzie on zawsze przed Panem i niech zniknie na ziemi wspomnienie o nich. Za to, że nie pamiętał, aby czynić miłosierdzie, prześladował człowieka biednego i ubogiego, a złamanego na sercu przyprawił o śmierć. Umiłował przekleństwo i ono nań przyjdzie, a nie zapragnął błogosławieństwa i ono oddaliło się od niego. Przyodział się w przekleństwo jak w szatę, więc przeniknęło jak woda do wnętrza jego i jak oliwa w kości jego. Niech będzie mu jak szata, którą się odziewa, i jak pas, którym zawsze się opasuje. Oto zapłata dla tych, którzy rzucają na mnie oszczerstwa przed Panem i mówią złe rzeczy o duszy mojej. A Ty, Panie, Panie, uczyni ze mną według imienia Twego, albowiem miłosierdzie Twoje jest dobre. Wybaw mnie, albowiem jestem ubogim i biednym, i serce moje trwoży się we mnie. Jak cień, co się chyli, zostałem zabrany, strząśnięty zostałem jak szarańcza. Kolana moje osłabły od postu, a ciało moje odmieniło się od oliwy. Stałem się dla nich pośmiewiskiem, widząc mnie kiwali głowami swoimi. Pomóż mi, Panie Boże mój, i wybaw mnie według miłosierdzia Twego. Niech zrozumieją, że to ręka Twoja i Ty, Panie, uczyniłeś to. Choć oni będą przeklinać, Ty pobłogosławisz, powstający przeciwko mnie zawstydzą się, a sługa Twój rozweseli się. Niech się okryją wstydem ci, którzy mnie oczerniają, niech się przyodzieją wstydem swoim jak szatą. Wysławiać będę bardzo Pana ustami moimi i pośród tłumu będę Go wysławiał. Albowiem stanął po prawicy ubogiego, aby wybawić od prześladowców duszę jego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Katyżma poetycka, ton 4:

Prosomion: Zdziwił się Józef.

Fałszywy Judasz, zamroczony pożądaniem srebra, przebiegle uczy się, jak sprzedać Ciebie, skarbnicę życia, odwraca się od Ciebie i idzie do Żydów, mówiąc nieprawym: Cóż mi chcecie dać, a ja wam Go wydam, abyście Go ukrzyżowali.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Fałszywy Judasz, zamroczony pożądaniem srebra, przebiegle uczy się, jak sprzedać Ciebie, skarbnicę życia, odwraca się od Ciebie i idzie do Żydów, mówiąc nieprawym: Cóż mi chcecie dać, a ja wam Go wydam, abyście Go ukrzyżowali.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta szesnastą kazyzmę:

PSALM 109

Psalm Dawidowi.

Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę wrogów Twych podnóżkiem nóg Twoich. Berło mocy pośle Tobie Pan z Syjonu i panuj wśród wrogów Twoich. Z Tobą władza w dniu potęgi Twojej, w światłości świętych Twoich, z łona przed jutrzrenką zrodziłem Ciebie. Poprzysiął Pan i nie cofnie słowa: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka. Pan po prawicy Twojej w dniu gniewu swego skruszy królów. Będzie sądził narody, doprowadzi je do upadku, skruszy wiele głów na ziemi. Ze strumienia na drodze pić będzie, dlatego podniesie głowę.

PSALM 110

Alleluja.

Wysławiam Ciebie, Panie, całym sercem moim, w radzie sprawiedliwych i zgromadzeniu. Wielkie są dzieła Pańskie, wyszukane we wszystkich pragnieniach Jego. Dzieło Jego jest wspaniałe i godne, a sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków. Pamiętnymi uczynił cuda swoje, miłosierny i litościwy jest Pan. Pokarm daje tym, którzy się Go lękają, pamięta na wieki Przymierze swoje. Ukazał moc dzieł swoich ludowi swemu, dał im dziedzictwo narodów. Dzieła rąk Jego są prawdą i sądem, wszystkie przykazania Jego są wierne, umocnione na wieki wieków, uczynione w prawdzie i prawości. Wybawienie zesłał ludowi swemu, na wieki ogłosił Przymierze swoje, święte i budzące bojaźń jest imię Jego. Początkiem mądrości jest bojaźń Boża, rozum zaś dobry wszystkich, którzy ją spełniają, chwała Jego trwa na wieki wieków.

PSALM 111

Alleluja. Psalm.

Błogosławiony mąż, który boi się Pana, w przykazaniach Jego bardzo upodobał sobie. Silne będzie na ziemi potomstwo jego, ród sprawiedliwych zostanie pobłogosławiony. Chwała i bogactwo w domu jego, i sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków. Zajaśnieje w ciemnościach światłość sprawiedliwym, bowiem On jest miłosierny, litościwy i sprawiedliwy. Dobry mąż szczodry i dający, przemyśli słowa swoje na sądzie, nie zachwieje się na wieki. W pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy, nie ulęknie się złych pogłosek. Serce jego gotowe jest mieć nadzieję w Panu, umocni się serce jego i nie ulęknie się, aż wejrzy na wrogów swoich. Rozpędzi ich, da ubogim, sprawiedliwość jego będzie trwała na wieki wieków, róg jego podniesie się w sławie. Grzesznik ujrzy i zagniewa się, zębami swoimi zazgrzyta i upadnie, pragnienie grzesznika zginie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 112

Alleluja.

Chwalcie, dzieci, Pana, chwalcie imię Pańskie. Niech będzie imię Pańskie błogosławione odtąd i na wieki. Od wschodu słońca do zachodu chwalone jest imię Pańskie. Wielki nad wszystkimi narodami Pan, nad niebiosa chwała Jego. Któż jest jak Pan Bóg nasz, która mieszka na wysokościach, i na pokornych spogląda na niebie i na ziemi. Podnosi z ziemi nędzarza i z gnojowiska wywyższa ubogiego. Posadzi go z książętami, z książętami ludu swego. On pozwala niepłodnej mieszkać w domu jako matce cieszącej się dziećmi..

PSALM 113

Alleluja.

Gdy Izrael wychodził z Egiptu, dom Jakuba spośród ludu obcego, stał się Juda świętością Jego, Izrael władaniem Jego, morze ujrzało i uciekło, Jordan cofnął wody swoje. Góry podskakiwały jak baranki i pagórki jak jagnięta owcze. Cóż ci się stało, morze, żeś uciekło, i tobie, Jordanie, żeś cofnął wody swoje? Góry, czemu podskakiwałyście jak barany, a pagórki jak jagnięta owcze? Przed obliczem Boga poruszyła się ziemia, przed obliczem Boga Jakuba. On zamienił opokę w jeziora wody, a skały w źródła wód. Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniu Twemu daj chwałę w miłosierdziu Twoim i prawdzie Twojej. Aby nigdy nie powiedziały narody: Gdzie jest Bóg ich? Bóg nasz na niebiosach i na ziemi, wszystko, co zechciał, uczynił. Bożki narodów są srebrem i złotem, dziełem rąk ludzkich. Mają usta i nie mówią, mają oczy i nie widzą. Mają uszy i nie słyszą, mają nozdrza i nie wąchają. Mają ręce i nie dotykają, mają nogi i nie chodzą, gardła ich nie wydają głosu. Niech będą im podobni ci, którzy je tworzą, i wszyscy, którzy pokładają w nich nadzieję. Dom Izraela ma nadzieję w Panu, On jest ich pomocą i obrońcą. Dom Aarona ma nadzieję w Panu, On jest ich pomocą i obrońcą. Bojący się Pana mają nadzieję w Panu, on jest ich pomocą i obrońcą. Pan wspomniął nas i pobłogosławił nas, pobłogosławił dom Izraela, pobłogosławił dom Aarona. Pobłogosławił bojących się Pana, małych i wielkich. Niech Pan wam przyda, wam i synom waszym. Bądźcie błogosławieni przez Pana, który stworzył niebo i ziemię. Niebo niebios jest Pana, ziemię zaś dał synom ludzkim. To nie martwi będą słać Ciebie, Panie, ani też zstępujący do otchłani, lecz my, żywi, będziemy błogosławić Pana odtąd i na wieki.

PSALM 114

Alleluja.

Umiłowałem Pana, albowiem usłyszałem głos błagania mego, albowiem skłonił ucho swoje do mnie w dni moje, kiedy wzywałem. Ogarnęły mnie boleści śmiertelne, męki otchłani dosięgły mnie, spotkałem utrapienia i boleść, i imienia Pańskiego wezwałem. O Panie, wybaw duszę moją, bądź mi miłosierny, Panie, i sprawiedliwy, Bóg nam okazuje litość. Pan strzeże maluczkich, uniżyłem się i wybawił mnie. Powróć, duszo moja, do spoczynku swego, Pan uczynił ci dobro. Albowiem wyrwał duszę moją śmierci, oczy moje od łez i nogi moje od upadku. Będę podobał się Panu w krainie żyjących.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 115

Alleluja.

Uwierzyłem, przeto przemówiłem: Bardzo jestem poniżony. Powiedziałem we wzburzeniu moim: Każdy człowiek jest kłamcą. Cóż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił? Kielich zbawienia przyjmę i wezwę imienia Pańskiego. Śluby moje wypełnię Panu, wobec całego ludu Jego. Cenna jest przed Panem śmierć świętych Jego. O, Panie, jestem sługą Twoim i synem służebnicy Twojej, to Ty rozerwałeś więzy moje. Tobie złożę ofiary chwały i w imię Pana wołać będę. Śluby moje wypełnię Panu, wobec całego ludu Jego, na dziedzińcach domu Pańskiego, pośrodku ciebie, Jerozolimo.

PSALM 116

Alleluja.

Chwalcie Pana wszystkie narody, wysławiajcie Go wszyscy ludzie. Albowiem miłosierdzie Jego umocnione jest nad nami i prawda Pańska trwa na wieki.

PSALM 117

Alleluja.

Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego. Niech mówi więc dom Izraela: Bo dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego. Niech mówi więc dom Aarona: Bo dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego. Niech mówią więc wszyscy lękający się Pana: Bo dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego. W utrapieniu wzywałem Pana i usłyszał mnie, i wyzwolił. Pan jest pomocą moją i nie ulękne się, cóż może uczynić mi człowiek? Pan jest pomocą moją i z góry spojrzę na wrogów moich. Lepiej jest pokładać nadzieję w Panu, niż pokładać nadzieję w człowieku. Lepiej jest pokładać nadzieję w Panu, niż pokładać nadzieję w książętach. Wszyscy poganie otoczyli mnie, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. Całkowicie mnie osaczyli, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. Osaczyli mnie jak pszczoły plaster miodu i palili jak ogień ciernie, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. Popchnięto mnie, abym upadł, lecz Pan podtrzymał mnie. Mocą moją i śpiewem moim jest Pan, On stał się zbawieniem moim. Głos radości i zbawienia w namiotach sprawiedliwych, prawica Pańska moc okaże. Prawica Pańska podniesie mnie, prawica Pańska moc okaże. Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie. Srodze Pan mnie ukarał, ale nie wydał mnie śmierci. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, wszedłszy w nie, wysławiał będę Pana. Oto brama Pańska, przez nią wejdą sprawiedliwi. Wysławiał będę Ciebie, bo mnie wysłuchałeś, i stałeś się dla mnie zbawieniem. Kamień odrzucony przez budowniczych, on stał się kamieniem węgielnym, od Pana on jest i jest cudem w oczach naszych. Oto dzień, który uczynił Pan, radujmy się w nim i weselmy. O, Panie, zbaw! O, Panie, pospiesz z pomocą! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, błogosławimy was z domu Pańskiego. Bóg i Pan, i objawił się nam, urządzimy procesję oczyszczającą do

rogów ołtarza. Ty jesteś Bogiem moim i będę wysławiał Ciebie, Ty jesteś Bogiem moim i wywyższę Ciebie. Będę wysławiał Ciebie, bo mnie wysłuchałeś i stałeś mi się zbawieniem. Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Katyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: Żołnierze strzegący Twego grobu.

Łaskawco, nierządnicą w płaczu wołając, ocierała gorliwie preczyste Twoje nogi włosami swej głowy i z głębi serca wołała: Nie odrzuć mnie, ani też nie wzgardź mną, Boże mój, lecz przyjmij mnie, pokutującą, i zbaw, jako Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Łaskawco, nierządnicą w płaczu wołając, ocierała gorliwie preczyste Twoje nogi włosami swej głowy i z głębi serca wołała: Nie odrzuć mnie, ani też nie wzgardź mną, Boże mój, lecz przyjmij mnie, pokutującą, i zbaw, jako Przyjaciel człowieka.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta Ewangelię:

W owym czasie świadczył lud, który był z Jezusem, gdy Łazarza wywołał z grobu i wskrzesił go z martwych. Dlatego też lud wyszedł Mu na spotkanie, albowiem usłyszał, że On uczynił ten znak. Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: «Widzicie, że nic nie zyskujemy, oto świat poszedł za Nim». A wśród tych, którzy przyszli, aby oddać pokłon Bogu w święto, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, który był z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: «Panie, chcemy ujrzeć Jezusa». Przyszedł Filip i mówi Andrzejowi, a z kolei Andrzej i Filip poszli i mówili Jezusowi. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: «Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, to samo zostanie, ale jeżeli obumrze, przyniesie plon obfity. Kto kocha życie swoje, straci je, a kto nienawidzi życia swego w tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Jeśli kto chce Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i sługa mój. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go Ojciec mój. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż powiem? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny? Przecież właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław imię Twoje!». Rozległ

się głos z nieba: «Wysławiłem i jeszcze wysławię». Tłum stojący usłyszał to i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Odpowiedział Jezus i rzekł: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na lud. Teraz odbywa się sąd nad tym światem, teraz księżę tego świata będzie precz wyrzucony. A Ja, gdy będę wywyższony nad ziemię, wszystkich do siebie przyciągnę». To zaś powiedział oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. Odpowiedział Mu tłum: «Słyszeliśmy z Prawa, że Mesjasz trwa na wieki. Jakżeż Ty możesz mówić, że potrzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Kimże jest ten Syn Człowieczy?» Odpowiedział im więc Jezus: «Jeszcze przez krótki czas Światłość jest wśród was. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Dopóki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości». To powiedział Jezus i odszedłszy ukrył się przed nimi. Chociaż uczynił On przed nimi tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, aby się spełniło słowo Izajasza proroka, który rzekł: Panie, któż uwierzył głosowi naszemu? A ramię Pańskie komu zostało objawione? Dlatego nie mogli uwierzyć, ponieważ znów rzekł Izajasz: Zaślepił oczy ich i twardym uczynił serca ich, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił. Tak powiedział Izajasz, gdy ujrzał chwałę Jego i mówił o Nim. Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale ze względu na faryzeuszów nie wyznawali wiary, aby ich nie wyłączono z synagog. Umiłowali bowiem bardziej chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. Jezus zaś zawołał i rzekł: «Ten, kto we Mnie wierzy, nie wierzy we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś usłyszy słowa moje i nie uwierzy, Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem sądzić świat, ale świat zbawić. Kto Mnie odrzuca i nie przyjmuje słów moich, ten ma sędziego swego: słowo, które powiedziałem, ono będzie go sądzić w dniu ostatnim. Albowiem Ja nie mówiłem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie, On Mi przykazał, co mam powiedzieć i co mam oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co Ja mówię, mówię tak, jak Mi powiedział Ojciec».

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się

kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Następnie diakon: Zbaw, Panie, Twój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo, nawiedz Twój świat miłosierdziem i łaskami, podnieś róg chrześcijan prawosławnych i ześlij na nas obfite miłosierdzie Twoje, dla modlitw Przczystej Pani naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą świętego i życiodajnego krzyża, przez wstawiennictwo czcigodnych niebieskich mocy bezcielesnych, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych sławnych i godnych chwały Apostołów, świętych ojców naszych, powszechnych wielkich Nauczycieli i Hierarchów Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma, patriarchów Aleksandrii Atanazego i Cyryla, świętego ojca naszego cudotwórcy Mikołaja arcybiskupa Miry Licyskiej, świętych równych Apostołom Nauczycieli Słowian Cyryla i Metodego, świętych sławnych i zwycięskich męczenników, czcigodnych i Boga w sercu noszących ojców naszych, świętego męczennika dziecko Gabriela Zabłudowskiego, świętego męczennika Maksyma Gorlickiego, świętego męczennika archimandrytę Grzegorza, świętych męczenników chełmskich i podlaskich, świętych i sprawiedliwych Bożych Rodziców Joachima i Anny, świętego **N.** patrona tej świątyni i świętego **N.**, którego pamięć dzisiaj obchodzimy i wszystkich świętych, modlimy się do Ciebie, wielce miłosierny Panie, wysłuchaj nas grzesznych, modlących się do Ciebie, i zmiłuj się nad nami.

Chór: Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan donośnie: Przez miłosierdzie, łaskę i przyjaźń do człowieka Jednorodzonego Twego Syna, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Trójpieśń, poemat kyr Kosmasa z akrostychem: Śpiewam środzie. Ton 2:

Pieśń 3

Hirmos: Na opoce wiary umocniwszy mnie, otworzyłeś moje usta przeciwko wrogom moim, rozweselił się bowiem duch mój, aby śpiewać: Nie ma świętego, jak Bóg nasz, i nie ma sprawiedliwego bardziej od Ciebie, Panie.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Na próżno zgromadzenie nieprawych zbiera się, kierowane myślą przewrotną, i wydaje wyrok na Ciebie, Chryste, Zbawiciela. Jemu to śpiewamy, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym i nie ma świętego poza Tobą, Panie.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Surowe zgromadzenie nieprawych, ukrywając swoje bogobójcze dusze, rozważa w jaki sposób zabić sprawiedliwego Chrystusa. Jemu to zaśpiewamy: Ty jesteś Bogiem naszym i nie ma świętego poza Tobą, Panie!

Katabasja: Na opoce wiary umocniwszy mnie, otworzyłeś moje usta przeciwko wrogom moim, rozweselił się bowiem duch mój, aby śpiewać: Nie ma świętego, jak Bóg nasz, i nie ma sprawiedliwego bardziej od Ciebie, Panie.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ty jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kontakion, ton 4:

Prosomion: Wzniosłeś się.

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję przeczyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do Ciebie: Wybaw mnie ze zmayı moich grzechów!

Ikos: Niewiasta nierządnicą pierwszą nagle okazała się czystą, znienawidziwszy czyny wstydlwego grzechu i słodczyce cielesne, wspominając wstyd wielki i sąd męki, który cierpią nierządniczy i zbrukani, z których pierwszym jestem ja, i lękam się, ale trwam, nierozumny, w złym obyczaju. Niewiasta zaś nierządnicą ulekkła się i z odwagą szybko przyszła, wołając do Zbawiciela: Przyjacielu człowieka, Łaskawco, wybaw mnie z ohydnych mych czynów!

Pieśń 8

Hirmos: Na groźny rozkaz prześladowcy siedmiokroć niegdyś rozpalono piec, ale młodzieńcy, którzy odrzucili rozkaz króla nie spłonęli w nim, lecz wołali: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana, i wywyższajcie na wszystkie wieki!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Niewiasta wylewająca drogocenną mirrę na władczą, bożą i budzącą lęk głowę Chrystusa, dotknęła Twych przeczystych śladów splamionymi rękoma i wołała: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana i wywyższajcie na wszystkie wieki!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Grzesznica łzami umywa nogi Stworzyciela i ociera włosami swymi. Przeto odpuszczone jej są grzechy poczynione w życiu, gdy woła: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Kapłańsko sprawując wybawienie szlachetnych dusz przez zbawcze łono i źródła łez, w którym przez wyznanie obmywszy się, nie wstydziała się, lecz wołała: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu sławiąc i wywyższając Go na wszystkie wieki!

Katabasja: Na groźny rozkaz prześladowcy siedmiokroć niegdyś rozpalono piec, ale młodzieńcy, którzy odrzucili rozkaz króla nie spłonęli w nim, lecz wołali: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana, i wywyższajcie na wszystkie wieki!

Nie śpiewamy: Czcigodniejszą od cherubinów oraz Uwielbia dusza moja Pana.

Pieśń 9

Hirmos: Przyjdźcie z czystymi duszami i niesplamionymi ustami, wywyższajmy nieskalaną i przeczystą Matkę Emanuela i przez Nią zanosząc do Zrodzonego z Niej modlitwę: Chryste Boże, oszczędź nasze dusze i zbaw nas.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Nierozumny Judasz okazał się niewdzięcznym i zazdrosnym, dostojny dar Boży sprzedaje słowem. A on złościkiem, handlować chce dostojnym darem, dla którego odpuszczona zostaje wina grzechów, i sprzedaje umiłowaną Bożą łaskę. Chryste Boże, oszczędź dusze nasze i zbaw nas.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Judasz poszedł do nieprawych ksiąg, mówiąc: Cóż mi chcecie dać, a ja wam wydam Chrystusa, którego poszukujecie. Wybraństwo Chrystusowe Judasz zamienił na złoto. Chryste Boże, oszczędź dusze nasze i zbaw nas.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

O zaślepiające pożądanie srebra, niegodny, stąd właśnie przyszło zapomnienie, bowiem cały świat nie jest wart duszy, jak i powiedziano. Zrotpaczony zdrajca sam siebie udusił powiesiwszy się. Chryste Boże, oszczędź dusze nasze i zbaw nas.

Katabasja: Przyjdźcie z czystymi duszami i niesplamionymi ustami, wywyższajmy nieskalaną i przeczystą Matkę Emanuela i przez Nią zanosząc do Zrodzonego z Niej modlitwę: Chryste Boże, oszczędź nasze dusze i zbaw nas. **I pokłon do ziemi.**

Także mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ciebie wysławiają wszystkie moce niebios i Tobie chwałę oddają, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie kanonarcha stojąc pośrodku cerkwi śpiewa eksapostilarion:

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Pierwszy chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Drugi chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Następnie lektor czyta zwykle psalmy:

Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy aniołowie Jego, chwalcie Go, wszystkie moce Jego. Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło. Chwalcie Go, niebios a niebios, i woda, co jest ponad niebiosami. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem On rzekł i stały się, On nakazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki, na wieki wieków, nadał im prawo i nie przemienie.

Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie otchłanie. Ogniu, gradzie, śniegu, szronie, gwałtowny huraganie, którzy spełniacie słowo Jego. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry. Dzikie zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptactwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszyscy ludzie, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem tylko imię Jego wyznawane jest na ziemi i na niebie. I podniesie róg ludu swego, pieśń wszystkim świętym Jego, synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael weseli się swym Stwórcą i synowie Syjonu rozradują się w swym Królu. Niech chwalą imię Jego w tańcach, niech grają Mu na bębnie i lirze. Albowiem Pan ma upodobanie w ludzie swoim, i pokornym da zbawienie. Niech się weselą święci w chwale i niech się radują na łożach swoich. Niech wysławienie Boga będzie w ustach ich, i ostre miecze obosieczne w rękach ich. Uczynź pomstę wśród narodów i karę pośród ludów, zakuj ich królów w kajdany i dostojników ich w żelazne okowy. Wypełnij na nich wyrok zapisany, chwała ta będzie dla wszystkich świętych Jego.

Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego.

Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego.

Stichery isomelosy, ton 4:

W Tobie, Synu Dziewicy, nierządnicę poznawszy Boga mówiła w płaczu błagając, jako ta, która stała się godna łez: Rozwiąż winę, jak ja włosy, ukochaj kochającą, sprawiedliwie znienawidzoną, a ja Ciebie, Łaskawco, Przyjacielu człowieka, będę głośiła celnikom.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu, chwalcie Go na harfie i lirze.

Nierzadnicę drogocenną mirrę zmieszała ze łzami i wylała na preczyste nogi Twoje, całując je. Ty wtedy ją usprawiedliwiłeś, a nam daj odpuszczenie grzechów, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie.

Kiedy grzesznica przyniosła mirrę, wtedy uczeń naradzał się z nieprawymi. Ona radowała się wylewając drogocenną mirrę, a on spieszył sprzedać Bezcennego, Ona poznała Władcę, a on oddzielił się od Władcy. Ona została wyzwolona, a Judasz stał się sługą wrogów. Zgubne jest lenistwo, wielka pokuta, którą i mnie daj, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

O przekleństwo Judasza! Widząc nierzadnicę całującą i obmywającą stopy, on zdradziecko rozważał pocałunek zdrady. Ona rozpuściła włosy, a on związał się gniewem, nosząc zamiast mirry cuchnącą nienawiść, zawiść bowiem nie mogła podpowiedzieć dobra. O judaszowy straszny los! Wybaw od niego, Boże, dusze nasze!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ton 2: Grzesznica biegnie po mirrę, kupić drogocenną mirrę, aby namaścić

Łaskawcę i woła do sprzedawcy mirry: Daj mi mirrę, abym i ja namaściła Pana, który oczyścił wszystkie moje grzechy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ton 6: Pogrążona w grzechach w Tobie znalazła przystań zbawienia i wołała do Ciebie: Zobacz tę, która mirrę miesza ze łzami! Zobacz, który oczekujesz pokuty grzeszników! Władco, wybaw i mnie z fal grzechu, z wielkiego Twego miłosierdzia.

Następnie lektor mówi:

Tobie chwała przynależy, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, który objawiłeś nam światłość.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczy Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzymy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól nam, Panie, w dniu tym od grzechu ustrzec się. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne, i wysławione jest imię Twoje na wieki. Amen.

Niech będzie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi.

Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich.

Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także ektenia: Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty naszego życia w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Głowy nasze skłońmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan odmawia tę modlitwę:

Panie święty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do Ciebie: Wyciągnij niewidzialną rękę Twoją ze świętego przybytku Twego i pobłogosław nas wszystkich, a jeśli zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, przebac jako dobry Bóg i Przyjaciel człowieka, dając nam Tve niebieskie i ziemskie dobra.

Donośnie: Albowiem Tobie przynależy miłosierdzie i zbawienie nasze, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Oba chóry śpiewają stichery isomelasy na stichownej, ton 6:

Dzisiaj Chrystus przychodzi do domu faryzeusza i niewiasta grzesznica przystąpiwszy do Jego nóg, tarzając się woła: Zobacz pogrążoną w grzechach, zrozpaczoną przez swoje czyny, nie odrzucaj mnie od Twojej łaski. Daj mi, Panie, odpuszczenie złego, i zbaw mnie.

Stichos: Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich.

Grzesznica wyciągnęła ku Tobie włosy, Władco, a Judasz wyciągnął ręce do nieprawych. Ona otrzymała odpuszczenie, on zaś wziął srebrniki. Śpiewamy przeto Tobie, naszemu sprzedanemu Wyzwolicielowi: Panie, chwała Tobie!

Stichos: Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonalił w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

Miłujący Zbawco, niewiasta cuchnąca grzechem i skalana, przystąpiła łyzy wylewając i wyznając żądę: Jakże spojrzę na Ciebie, Władco? Sam bowiem przyszedłeś, aby zbawić nierządnicę. Podnieś mnie, zmarłą, z głębokości, który Łazarza po czterech dniach dźwignąłeś z grobu. Przyjmij mnie, nieszczęsną, Panie, i zbaw mnie!

Stichos: Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym sercem moim, opowiem wszystkie cuda Twoje.

Zrozpaczona stylem życia, lecz pouczona przez sumienie, niosąc mirrę przystąpiła do Ciebie, wołając: Nie odrzucaj mnie, nierządnicę, Ty, który urodziłeś się z Dziewicy. Nie odrzucaj moich łez, radości aniołów. Przyjmij mnie, pokutującą, któryś nie odrzucił grzesznej, Panie, dla wielkiego Twego miłosierdzia!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Isomelos. Poemat mniszki Kasji. Ton 8:

Panie, niewiasta, która wpadła w liczne grzechy, przeczuwając Twoje Bóstwo, przed Twym pogrzebem wzięła na siebie rolę niosącej mirrę, płacząc przynosi Tobie wonności i mówi: „Biada mi, bowiem niepowstrzymany płomień nierządu jest dla mnie nocą, umiłowanie zaś grzechu mrokiem bez światła. Przyjmij strumienie mych łez, Ty, który z obłoków wytaczasz wody morza. Przychył się do moich gorących prośb, Ty, który przychyliłeś niebiosą, dla niewypowiedzianego uniżenia Twego. Ja ucałuję i znowu wytrę włosami mej głowy przezyste Twoje nogi, szum których w raju po południu Ewa usłyszała swymi uszami i ukryła się ze strachu. Zbawco mój, zbawiający dusze, grzechów moich jest mnóstwo, lecz któż wybada głębię Twoich zrządzeń? Nie odrzucaj mnie, służebnicę Twoją, Ty, który masz niezmiernie miłosierdzie!”

Lektor: Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać Twemu imieniu Najwyższy, głosić o poranku Twoje miłosierdzie i sprawiedliwość Twoją każdej nocy.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Stojąc w świątyni Twojej chwały uważamy, że stoimy na niebiosach. Bogurodzico, Bramo niebios, otwórz nam bramy Twego miłosierdzia.

Także: Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od

Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze.

Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Niebieski Królu, umocnij wiarę, upokorz pogan, daj pokój światu, dobrze strzeż tę świątynię, naszych zmarłych ojców i braci umieść w przybytkach sprawiedliwych, a nas przyjmij w pokucie i wyznaniu grzechów, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

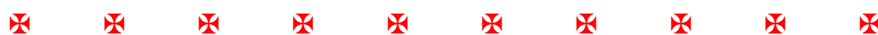
Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.



PIERWSZA GODZINA

Lektor mówi:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 5

Słowa moje wysłuchaj, Panie, uznaj wołanie moje. Zważ na głos modlitwy mojej, Królu mój i Boże mój, albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie. O poranku usłysz głos mój, o poranku stanę przed Tobą i ujrysz mnie. Albowiem Ty jesteś Bogiem, który nie pragnie nieprawości, nie zamieszka w Tobie złoczyńca. Ani też nie ostoją się nieprawi przed oczyma Twoimi, znienawidziłeś wszystkich czyniących nieprawość. Wytracisz wszystkich, którzy mówią kłamstwa, mężem krwawym i podstępny brzydzi się Pan. A ja w ogromie miłosierdzia Twego wejdę do domu Twego, pokłonię się przed świętym przybytkiem Twoim, w bojaźni Twojej. Panie, prowadź mnie w sprawiedliwości Twojej, ze względu na wrogów moich wyrównaj przed Tobą drogę moją. Bo w ustach ich nie ma prawdy, serce ich jest pełne marności, ich gardło jest grobem otwartym, zwodzą językiem swoim. Osądź ich, Boże, niech odstąpią od zamysłów swoich, dla wielu ich niegodziwości wypędź ich, goryczą bowiem napelnili Ciebie, Panie. I niech rozweselą się wszyscy, którzy w Tobie

złożyli nadzieję, na wieki radować się będą. Zamieszkaś w nich i wychwalać będą Ciebie miłujący imię Twoje. Albowiem Ty, Panie, błogosławiś sprawiedliwemu, jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas.

PSALM 89

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. Zanim powstały góry, nim stworzyłeś ziemię i świat, od wieczności na wieczność Ty jesteś. Nie obracaj człowieka w proch Ty, który mówisz: Nawróćcie się, synowie ludzcy. Albowiem tysiąc lat przed oczyma Twymi, Panie, jest jak dzień wczorajszy, który minął, i jak straż nocna. Ich lata zostaną zniweczone, poranek przemija jako trawa. Rano kwitnie i pleni się, wieczorem opadnie, zwiędnie i uschnie. Albowiem giniemy od gniewu Twego i zapalczywość Twoja przeraża nas. Postawiłeś nieprawości nasze przed Tobą, życie nasze w jasności oblicza Twego. Albowiem wszystkie dni nasze osłabły i znikają pod grozą gniewu Twego, lata nasze nikną jak pajęczyna. Liczba lat naszych jest siedemdziesiąt, a gdy jesteśmy silni lat osiemdziesiąt, a nad to więcej, to trud i boleść, albowiem słabości przyjdą na nas i zostaniemy ukarani. Któż zna moc gniewu Twego i umknie w bojaźni przed zapalczywością Twoją? Okaż nam prawicę Twoją, abyśmy przywiedli serce do mądrości. Zwróć się ku nam, Panie, jak długo jeszcze? Ulituj się nad sługami Twymi. Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich. Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonali w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

PSALM 100

Będę opiewał miłosierdzie i sąd Twój, Panie, śpiewam i zrozumieję drogę nieskalaną. Kiedyż przyjdiesz do mnie? Postępować będę w niewinności serca mego pośrodku domu mego. Nie postawię przed oczyma moimi rzeczy nikczemnej, czyniących występki znienawidziłem. Serce przewrotne nie przylgnie do mnie, niczego, co jest złe, nie będę znać. Kto w tajemnicy oczernia bliźniego, tego wypędzę, z człowiekiem hardych oczu i nadętego serca, z takim nie jadam. Oczy moje są zwrócone ku wiernym w kraju, aby przebywali ze mną. Kto postępuje drogą nieskalaną, ten będzie mi służyć. Nie zamieszka w moim domu człowiek pełen pychy, kto mówi kłamstwa, nie ostoi się przed oczyma moimi. Każdego ranka tępić będę grzeszników w kraju, aby wykorzenić z miasta Pańskiego wszystkich czyniących nieprawość.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan mówi troparion, ton 6:

O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Pierwszy chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Kapłan, stichos 1: Zważ na słowa moje, Panie, zrozum wołanie moje.

Drugi chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Kapłan, stichos 2: Albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie.

Pierwszy chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Gdy są śpiewane te stichosy, czynimy wielkie pokłony.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jakże nazwiemy, Ciebie, Łaski Pełna? Niebem, bowiem zajaśniało z Ciebie Słońce Sprawiedliwości. Rajem, bowiem z Ciebie wyrósł niezniszczalny kwiat. Dziewicą, bowiem pozostałaś nienaruszona. Czystą Matką, bowiem trzymałaś w Twych świętych ramionach Syna, Boga wszystkich. Módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze.

Także oba chóry śpiewają:

Kieruj moimi krokami według słów Twoich, aby nie ośmięło mnie jakiegokolwiek zło.

Kieruj moimi krokami według słów Twoich, aby nie ośmięło mnie jakiegokolwiek zło.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Niech moje usta napełnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Niech moje usta napełnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 4:

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję przezyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do Ciebie: Wybaw mnie ze zmayı moich grzechów!

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie lektor mówi:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan odmawia modlitwę:

Chryste, światłości prawdziwa, który oświecasz i uświęcasz każdego człowieka przychodzącego na ten świat, niechaj zajaśnieje nam światłość Twego oblicza, niech ujrzemy w niej niedostępną światłość, skieruj nasze stopy ku pełnieniu Twoich przykazań, dla modlitw Przczystej Twojej Matki i wszystkich świętych Twoich. Amen.

Chór: Tobie, Walecznej Hetmance, tę zwycięską wdzięczności pieśń z niewoli wyswobodzeni słudzy Twój składamy, Bogurodzico. Albowiem Ty masz niezwykłą moc, ze wszystkich nieszczęść wybaw nas, byśmy wołali do Ciebie: Raduj się, Oblubienico niezaślubiona!

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Pan idący na dobrowolną śmierć dla naszego zbawienia, Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Przczystej swojej Matki, świętych chwalebnych apostołów i wszystkich świętych, zmiłuj się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).



PORZĄDEK GODZIN W WIELKĄ ŚRODĘ

TRZECIA GODZINA

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmazy, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce

nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 16

Usłysz, Panie, słusność moją, zważ na błaganie moje, wysłuchaj modlitwę moją z warg nieobłudnych. Sprzed oblicza Twego niech sąd o mnie wyjdzie, oczy Twoje niech oglądają to, co prawe. Badałeś serce moje, nawiedziłeś nocą, doświadczyłeś mnie i nie znalazła się we mnie nieprawość. Albowiem usta moje nie głoszą dzieł ludzkich, ze względu na słowa ust Twoich wystrzegalem się dróg okrucieństwa. Umocnij kroki moje na ścieżkach Twoich, aby nie zachwiały się stopy moje. Wezwałem, bo słuchasz mnie, Boże, nakłoń ucho Twoje ku mnie i usłysz słowa moje. Okaż miłosierdzie Twoje, wybawiający mających nadzieję w Tobie od przeciwników prawicy Twojej. Strzeż mnie, Panie, jak źrenicy oka, w cieniu skrzydeł Twoich ukryj mnie przed obliczem bezbożnych, którzy napadają na mnie, wrogowie otaczają duszę moją. Obrosli swym tłuszczem, usta ich mówią butne słowa. Ci, którzy mnie wypędzili, otoczyli mnie, zwrócili oczy swoje, aby powalić mnie na ziemię. Otoczyli mnie jak lew gotowy na łów i jak lwiątko czające się w kryjówce. Powstań, Panie, uprzedź ich i powal ich, wybaw duszę moją od bezbożnych, oręż Twój od wrogów ręki Twojej. Panie, oddziel mnie od ludzi małych na ziemi, mających los w tym życiu, których brzuch napelniasz ze skarbnic Twoich. Nasycisz synów i zostaną resztki dla niemowląt Twoich. Ja zaś ukaże się w sprawiedliwości Twojej przed obliczem Twoim, nasycę się, gdy objawisz mi chwałę Twoją.

PSALM 24

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają

wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku. Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i znienawidzili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą

na ołtarzu Twoim cielce.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta dziewiętnastą kacyzmę.

PSALM 134

Alleluja.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pana, którzy stoicie w świątyni Pańskiej, na dziedzińcach domu Boga naszego. Chwalcie Pana, albowiem dobry jest Pan, śpiewajcie imieniu Jego, albowiem jest dobre. Albowiem Pan wybrał sobie Jakuba, Izraela jako dziedzictwo swoje. Albowiem poznałem, że Pan jest wielki i Pan nasz nad wszystkimi bogami. Wszystko, co zechce Pan, uczyni na niebiosach i na ziemi, w morzach i we wszystkich otchłaniach. On sprowadza obłoki z krańców ziemi, błyskawice w deszcz zamienia, wyprowadza wiatry ze skarbnic swoich. On poraził pierworodnych egipskich, od człowieka do bydłęcia. Zesłał znaki i cuda pośród Ciebie, Egipcie, na faraona i na wszystkie sługi jego. On poraził liczne narody i pozabijał królów potężnych. Sechona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu, i wszystkie królestwa Kanaanu. Ziemię ich oddał jako dziedzictwo, jako dziedzictwo Izraela, ludu swego. Panie, imię Twoje na wieki, i pamięć o Tobie na pokolenia i pokolenia. Albowiem Pan ma sądzić lud swój i dać się przebłagać sługom swoim. Bożki pogan są srebrem i złotem, dziełem rąk ludzkich. Usta mają, a nie przemówią, oczy mają, a nie widzą. Uszy mają, a nie usłyszą, nie ma bowiem tchnienia w ustach ich. Niech upodobnią się do nich ci, którzy je czynią, i wszyscy mający w nich nadzieję. Domu Izraela, błogosławcie Pana, domu Aarona, błogosławcie Pana, domu Lewiego, błogosławcie Pana. Wy, którzy lękacie się Pana, błogosławcie Pana. 21 Błogosławiony Pan z Syjonu, który mieszka w Jerozolimie.

PSALM 135

Alleluja.

Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Wysławiajcie Boga nad bogami, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Wysławiajcie Pana nad panami, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Który sam czynów wielkich dokonał, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Który stworzył niebiosy w mądrości, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Który umocnił ziemię na wodach, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Który sam jeden stworzył światła wielkie, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Słońce, by panowało za dnia, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Księżyc i gwiazdy, by rządziły nocą, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On poraził Egipt w pierworodnych jego, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On wyprowadził Izraela spośród niego, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Ręką mocną i ramieniem wzniesionym, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On rozdzielił

Czerwone Morze na części, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. I przeprowadził Izraela przez środek jego, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On zrzucił faraona i moc jego w Morze Czerwone, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On przeprowadził lud swój przez pustynię, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On poraził królów wielkich, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. I zabił królów mocnych, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Sechona, króla Amorytów, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. I Oga, króla Baszanu, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. I dał ich ziemię w dziedzictwo, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Dziedzictwo Izraela, sługi swego, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Albowiem w upokorzeniu naszym wspomniął nas Pan, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. I wybawił nas od wrogów naszych, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. On daje pokarm wszelkiemu ciału, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Wysławiajcie Boga niebios, albowiem na wieki miłosierdzie Jego.

PSALM 136

Dawidowi, Jeremiasza.

Nad rzekami Babilonu, tam siedzieliśmy i płakaliśmy, kiedy wspominaliśmy Syjon. Na wierzbach tamtego kraju zawiesiliśmy harfy nasze. Albowiem tam żądali od nas słów pieśni ci, którzy nas zniewolili i uprowadzili: Zaśpiewajcie nam którąś z pieśni syjońskich! Jakże zaśpiewamy pieśń Pańską w obcej ziemi? Jeżeli zapomnę Ciebie, Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja. Niech język mój przyschnie do podniebienia mego, jeżeli nie będę pamiętał o Tobie, jeżeli nie położę Jeruzalem jako początek radości mojej. Zapamiętaj, Panie, synom Edomu dzień Jerozolimy, gdy wołali: Burzcie ją, burzcie ją do fundamentów! Córo babilońska, przekłeta, błogosławiony, kto odpłaci tobie zło, które nam wyrządziłaś. 9Błogosławiony, kto pochwyci i rozbije dzieci twoje o skałę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 137

Psalm Dawidowi, Aggeusza i Zachariasza.

Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym sercem moim i przed aniołami zaśpiewam Tobie, albowiem usłyszałeś wszystkie słowa ust moich. Pokłonię się przed świętym przybytkiem Twoim i wysławiać będę imię Twoje ze względu na miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją, albowiem wywyższyłeś nad wszystkimi imię Twoje święte. W dniu, gdy wezwę Ciebie, szybko usłysz mnie, pomnóż w duszy mojej moc Twoją. Niech wysławiają Ciebie, Panie, wszyscy królowie ziemscy, gdy usłyszą wszystkie słowa ust Twoich. I niech opiewają drogi Pańskie, albowiem wielka jest chwała Pańska. Albowiem Pan jest wywyższony, ale patrzy na pokornych, wyniosłych zaś z daleka poznaje. Choćbym chodził

pośród utrapień, Ty mnie żywisz, na gniew wrogów moich wyciągnąłeś rękę Twoją i wybawi mnie prawica Twoja. Pan odpłaci za mnie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieł rąk Twoich nie odrzucaj.

PSALM 138

Na koniec. Dawidowi, Psalm Zachariasza, w niewoli.

Panie, doświadczyłeś mnie i poznałeś mnie, Ty poznałeś spoczynek mój i przebudzenie moje, Ty rozumiałeś me myśli z daleka. Ścieżkę moją i los mój Ty zbadałeś, i wszystkie drogi moje przejrzałeś, że nie ma podstępu w języku moim, to, Panie, Ty poznałeś. Albowiem wiesz wszystko, co było i będzie, Ty mnie stworzyłeś i położyłeś na mnie rękę swoją. Przedziwna jest wiedza Twoja o mnie, tak wzniosła, nie mogę jej sprostać. Dokąd odejdę od ducha Twego i gdziez ucieknę sprzed oblicza Twego? Jeśli wstąpię na niebiosy, Ty tam jesteś, jeśli zstąpię do otchłani, jesteś w niej. Choćbym wziął o świcie me skrzydła i zamieszkał za najdalszym morzem, i tam poprowadzi mnie ręka Twoja i utrzyma mnie prawica Twoja. Rzekłem: Może ciemność mnie ogarnie? Lecz noc będzie światłem w rozkoszy mojej. Albowiem ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie i noc jak dzień zajaśnieje, albowiem ciemność jej jest jak światło jej. Zaiste, Ty mi uformowałeś nerki moje, przygarnąłeś mnie z łona matki mojej. Wysławiać będę Ciebie, Panie, bowiem dokonałeś potężnych dzieł, cudowne są dzieła Twoje, i dusza moja dobrze je poznała. Nie ukryją się przed Tobą kości moje, które stworzyłeś w ukryciu, i całe moje jestestwo w głębinach ziemi. Gdy byłem nieukształtowany, widziały oczy Twoje, i wszyscy będą zapisani w księdze Twojej. Za dnia będą stworzeni i żaden z nich nie zostanie zapomniany. Dla mnie zaś wielce zaszczytenci są przyjaciele Twoi, Boże, wzmogło się bardzo panowanie ich. Policzę ich i okażą się liczniejsi niż ziarna piasku, powstałem ze snu i nadal jestem z Tobą. Obyś wytępił grzeszników, Boże, niech odstąpią ode mnie mężowie krwi. Skoro zazdrośni jesteście w myślach, na darmo zdobywać będą miasta Twoje. Czyż tych, którzy Cię nienawidzą, Panie, i ja nie mam w nienawiści? Czyż miałem ustąpić przed wrogami Twymi? Pełnią nienawiści znienawidziłem ich, stali się wrogami moimi. Zbadaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, wypróbuj mnie i zrozum ścieżki moje. Zobacz, czy droga nieprawda jest we mnie, i skieruj mnie na drogę odwieczną.

PSALM 139

Na koniec, Psalm Dawidowi.

Uwolnij mnie, Panie, od człowieka złego, od męża nieprawego wybaw mnie. Ci, którzy zamysłili nieprawdę w sercu, cały dzień szykowali się do walki. Wyostrzyli język swój jak węża, jad zmijowy pod wargami ich. Zachowaj mnie, Panie, od rąk grzesznika, od ludzi niesprawiedliwych uwolnij mnie, którzy zamierzali zachwiać stopy moje. Pyszałkowaci zastawili na mnie sieć i pętlę, rozciągnęli sieć pod stopy moje, przy drodze przygotowali na mnie zasadzki. Rzekłem Panu: Bogiem moim jesteś Ty, zważ, Panie, na głos modlitwy mojej. Panie, Panie, mocy zbawienia mego, osłoniłeś głowę moją w dniu bitwy. Nie wydawaj mnie, Panie, grzesznikowi przez pożądanie moje. Knuli przeciwko mnie, nie opuszczaj mnie, aby się kiedyś nie wywyższyli. Głowy tych, którzy

otoczyli mnie, niech okryje podstęp własnych ust ich. Niech spadną na nich węgle ogniste, powal ich w nieszczęściach i nie powstaną. Mąż oszczerca nie ostoi się na ziemi, męża nieprawego pochwyca w pułapkę własne winy. Poznałem, że Pan ujmie się za biedakiem i pomści ubogich. Przeto sprawiedliwi wysławiać będą imię Twoje, prawi zamieszkają przed obliczem Twoim.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 140

Psalm Dawidowi.

Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie. Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich rąk jak ofiara wieczorna. Postaw, Panie, straż u ust moich, wartę u drzwi warg moich. Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwieniu grzesznych czynów razem z ludźmi czyniącymi nieprawość, i nie połączę się z wybrańcami ich. Niech pouczy mnie sprawiedliwy o łaskawości, i niech napomina mnie, a olej grzesznika niech nie namaści głowy mojej, modlitwa moja zawsze przeciwko ich złym czynom. Zgładzeni będą przy skale sędziowie ich, usłuchają słów moich, bo są łagodne. Jakby kto kopał i rozdzierał ziemię, rozsypują się kości ich u wrót otchłani. Albowiem ku Tobie, Panie, Panie, podnoszę oczy, w Tobie mam nadzieję, nie wydawaj duszy mojej. Uchronń mnie od sidła, które zastawili na mnie, i od zgorzenia czyniących nieprawość. Niech wpadną we własne sieci grzesznicy, tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

PSALM 141

Pouczenie Dawidowi, gdy był w grocie i modlił się.

Głosem moim do Pana wołam, głosem moim błagam Pana. Wylewam przed Nim błaganie moje, zgryzotę moją przed Nim wyjawiam. Kiedy omdlał we mnie duch mój, Ty poznałeś ścieżki moje. Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie. Spójrz na prawo i zobacz, nie masz, kto by mnie znał. Nie ma dla mnie ucieczki, nikt nie troszczy się o duszę moją. Wołam do Ciebie, Panie, i mówię: Ty jesteś nadzieją moją, częścią moją w krainie żyjących. Usłysz błaganie moje, gdyż upokorzony jestem bardzo. Wybaw mnie od mych prześladowców, gdyż są silniejsi ode mnie. Wyprowadź z ciemnicy duszę moją, abym wysławiał imię Twoje. Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty darz mi odpłatę.

PSALM 142

Psalm Dawidowi, gdy prześladował go syn Absalom.

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę

moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan stojąc przed królewską bramą mówi ten troparion, ton 6:

Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Pierwszy chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan, stichos 1: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów we wnętrzu moim.

Drugi chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan, stichos 2: Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.

Pierwszy chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, Ty jesteś prawdziwą latoroślą, która zrodziła nam owoc żywota, do Ciebie modlimy się, módl się, Władczyni, z Apostołami i wszystkimi świętymi, aby zmiłowano się nad duszami naszymi.

Następnie kapłan czyta tetroewangelię.

Po skończonym czytaniu lektor mówi:

Pan Bóg błogosławiony, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospieszy ku nam Bóg zbawienia naszego, Bóg nasz, Bóg zbawiający.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 4:

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję przezyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do Ciebie: Wybaw mnie ze zmy moich grzechów!

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojciec!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie lektor odmawia modlitwę św. Makarego

Władco Boże, Ojciec wszechwładny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, jedno Bóstwo, jedna Mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i według Twoich wyroków zbaw mnie, niegodnego Twego służy, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.



SZÓSTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 53

Boże, w imię Twoje zbaw mnie i w mocy Twojej sądz mnie. Boże, usłysz modlitwę moją, zważ na słowa ust moich. Albowiem obcy powstał przeciwko mnie i silni czyhają na duszę moją, i nie mają Boga przed sobą. Oto bowiem Bóg pomaga mi i Pan jest wspomóżycielem duszy mojej. Obróć zło na wrogów moich, prawdą Twoją wyniszcz ich. Chętnie będę składał Tobie ofiary, będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre, albowiem od wszelkiego bólu wybawiłeś mnie i na wrogów moich spojrzysz oko moje.

PSALM 54

Wysłuchaj, Boże, modlitwę moją, i nie gardź błaganiem moim. Zważ na mnie i wysłuchaj mnie! Smutny jestem w goryczy mojej i strwożony przez głos wroga i prześladowanie przez grzeszników, albowiem sprowadzili na mnie nieprawość i w gniewie walczą ze mną. Serce moje drży we mnie i spadł na mnie lęk śmiertelny. Przyszły na mnie strach i drzenie, ciemności mnie ogarnęły. Rzekłem: Kto mi da skrzydła jak gołębiczy, abym odleciał i spoczął? Oto uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni. Wyczekiwałem Boga wybawiającego mnie od małoduszności i burzy. Panie, pograź ich, podziel ich języki, bowiem widzę w mieście nieprawość i narzekanie. Mury jego dniem i nocą otacza nieprawość, pośród niego nieprawość i trud, i niesprawiedliwość, z ulic jego nie znika lichwa i podstęp. Gdyby lżył mnie nieprzyjaciół, z pewnością

bym to zniósł, gdyby wróg wynosił się nade mną, ukryłbym się przed nim. Ale to ty, człowiek mi bliski, przewodnik mój i znajomy mój. Razem rozkoszowaliśmy się posiłkami, zgodnie chodziliśmy do domu Bożego. Niech śmierć spadnie na nich i niech żywcem zstąpią do otchłani, bo nieprawości są w ich mieszkaniach, pośród nich. Ja wołałem do Boga i Pan wysłuchał mnie. Wieczorem, rano i w południe będę opowiadał i będę rozgłaszał, a On wysłucha głosu mego. Wybawi w pokoju duszę moją od tych, co na mnie nastają, bo liczni byli ze mną. Wysłucha Bóg i upokorzy ich Ten, który jest przed wiekami, bo u nich nie ma odmiany i nie ulekli się Boga. Wyciągnął rękę swą ku odpłacie, bo splugawili Przymierze Jego. Gniew oblicza Jego rozdzielił ich, lecz przybliżyły się serca ich, słowa ich były łagodniejsze od oliwy, lecz są one strzałami. Złóż troskę twą na Pana, a On cię nakarmi, nigdy nie pozwoli zachwiać się sprawiedliwemu. Ty, Boże, sprowadzisz ich do studni zniszczenia, mężowie krwi i podstępni nie dożyją połowy dni swoich. Ja zaś, Panie, zaufałem Tobie!

PSALM 90

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Rzecze Panu: Wspomożycielem moim jesteś i ucieczką moją, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami Jego będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię prawda Jego. Nie ułęknieś się strachu nocnego, strzały lecące za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz oczyma twoimi i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś nadzieją moją, jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce wezmą ciebie, abyś nigdy nie potknął nogi swojej o kamień. Na żmiję i bazyliżka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonię go, albowiem poznał imię moje. Będzie wzywał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta dwudziestą katyzmę.

PSALM 143

Psalm Dawidowi, przeciw Goliatowi.

Błogosławiony Pan Bóg mój, który zaprawia ręce moje do walki, palce moje do bitwy. Miłosierdzie moje i ucieczka moja, wspomożyciel mój i

wybawca mój, obrońca mój, w Nim mam nadzieję, On poddał mi lud mój. Panie, kim jest człowiek, że dałeś mu się poznać, lub syn człowieczy, że zważasz na niego? Człowiek upodobił się do marności, dni jego jak cień przemijają. Panie, nachyl niebiosą i zstąp, dotknij gór i będą dymiły. Rozbłyśnij błyskawicą i rozprosz ich, poślij strzały swoje i zatrwoż ich. Wyciągnij rękę Twoją z wysoka, uwolnij mnie i wybaw od wód wielkich, z ręki synów obcych, których usta mówią marność i prawica ich jest prawicą nieprawości. Boże, pieśń nową zaśpiewam Tobie, na harfie dziesięciostrunnej zagram Tobie, który dajesz wybawienie królom, wybawiłeś Dawida, sługę Twego, od złego miecza. Wybaw mnie i uwolnij mnie z ręki synów obcych, których usta mówią marność i prawica ich jest prawicą nieprawości. Synowie ich jak nowo zasadzone sadzonki, które przyjęły się w młodości swojej, córki ich upiękzone i ozdobione na podobieństwo świątyni. Spichlerze ich pełne, obfitują we wszystko, owce ich bardzo płodne, mnożą się w zagrodach swoich, woły ich tłuste. Mury ich i płoty nie padają, nie ma płaczu na ulicach ich. Pobłogosławiony będzie lud, który to posiada, błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan.

PSALM 144

Chwała Dawidowi.

Wywyższę Ciebie, Boże mój, Królu mój, i błogosławię imię Twoje na wieki, i na wieki wieków. Każdego dnia błogosławię Ciebie i wysławiam imię Twoje na wieki, i na wieki wieków. Wielki jest Pan i sławiony wielce, a majestat Jego nie ma granic. Pokolenie pokoleniu niech chwala dzieła Twoje i ogłasza moc Twoją. Ogłoszę wspaniałość chwały majestatu Twego i będę opowiadać cuda Twoje. Będą mówili potęgę groźnych czynów Twoich i będą głosili wielkość Twoją. Pamięć wielkiej dobroci Twojej będzie oznajmiana i sprawiedliwością Twoją rozradują się. Litościwy i łaskawy jest Pan, wielce cierpliwy i wielce miłosierny. Pan jest dobry dla wszystkich i lituje się nad wszystkimi dziełami swymi. Niech wysławiają Ciebie, Panie, wszystkie dzieła Twoje i święci Twoi niech błogosławią Ciebie. Niech opowiadają chwałę królestwa Twego i głoszą moc Twoją. Aby zwiastować synom ludzkim moc Twoją i wspaniałą świetność królestwa Twego. Królestwo Twoje jest królestwem wszystkich wieków i władza Twoja w każdym pokoleniu i pokoleniu. Wierny jest Pan wszystkim słowom swoim i święty we wszystkich dziełach swoich. Pan podtrzymuje wszystkich upadających i podnosi wszystkich zrzuconych. Oczy wszystkich spoglądają z nadzieją ku Tobie i Ty dajesz im pokarm w czasie właściwym. Ty otwierasz dłoń Twoją i nasycasz łaskawie wszystko, co żyje. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich i święty we wszystkich dziełach swoich. Pan jest bliski wszystkim, którzy Go wzywają, wszystkim, którzy wzywają Go w prawdzie. Spełnia wolę tych, którzy się Go boją, i modlitwę ich słyszy, i zbawi ich. Pan ma w opiece wszystkich, którzy Go miłują, a wszystkich grzeszników zniszczy. Niech usta moje głoszą

chwałę Pana i wszelkie ciało niech błogosławi święte imię Jego na wieki, i na wieki wieków.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 145

Alleluja. Aggeusza i Zachariasza.

Chwal, duszo moja, Pana, będę chwalić Pana w życiu moim, śpiewam Bogu mojemu, póki jestem. Nie pokładajcie ufności w księżętach ani w synach ludzkich, w których nie ma zbawienia. Gdy tchnienie go opuści, wraca do ziemi swojej, wówczas przepadają wszystkie zamiary jego. Błogosławiony, komu pomocą jest Bóg Jakuba, kto ma nadzieję w Panu, Bogu swoim, który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich istnieje. On strzeże prawdy na wieki, wymierza sprawiedliwość uciśnionym i daje chleb głodnym. Pan uwalnia jeńców, Pan ślepców czyni mędracami, Pan podnosi poniżonych, Pan miłuje sprawiedliwych. Pan strzeże przybyszów, przygarnie sierotę i wdowę, a droga grzesznych zginie. Pan zakrólował na wieki, Bóg twój, Syjonie, z pokolenia na pokolenie.

PSALM 146

Alleluja.

Chwalcie Pana, bowiem dobry jest psalm. Bogu naszemu miła niech będzie chwała. Pan buduje Jeruzalem, gromadzi rozproszonych Izraela. On ulecza skruszonych sercem i przewiązuje ich rany. On liczbę gwiazd oznacza i wszystkie je woła po imieniu. Pan nasz jest wielki i wielka jest moc Jego, a mądrość Jego jest bez miary. Pan podtrzymuje łagodnych, a grzeszników poniża do ziemi. Zaintonujcie Panu pieśń w wysławieniu, grajcie Bogu naszemu na lirze. On niebo okrywa chmurami, deszcz przygotowuje dla ziemi, sprawia, że na górach wschodzi trawa i zioła, by ludziom służyły. On daje pokarm bydłu, pisklętom kruków to, o co wołają. Nie kocha się w sile rumaka, ani też nie ma też upodobania w goleniach męża. Pan ma upodobanie w lękających się Go i w mających upodobanie w miłosierdziu Jego.

PSALM 147

Alleluja. Aggeusza i Zachariasza.

Chwal, Jerozolimo, Pana, chwal Boga Twego, Syjonie. Albowiem umacnia zawory bram twoich i błogosławi synom twoim w tobie. Zapewnia pokój granicom twoim, nasycza ciebie najlepszą pszenicą. Na ziemię zsyła słowo swoje, mknie chyżo słowo Jego. On daje śnieg swój niby wełnę, a mgłę jak popiół rozsiewa. Rzuca grad swój jak chleby, w obliczu mrozu Jego któż się ostoi. Pośle słowo swoje i każe im tajać, tchnie wiatr jego wiatrowi i popłyną wody. Ogłosił słowo swoje Jakubowi i Izraelowi ustawy, i wyroki swoje. Tak nie uczynił wszystkim narodom, swoich wyroków nie objawił im.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 148

Alleluja. Aggeusza i Zachariasza.

Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy aniołowie Jego, chwalcie Go, wszystkie moce Jego. Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło. Chwalcie Go, niebiosa niebios, i woda, co jest ponad niebiosami. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem On rzekł i stały się, On nakazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki, na wieki wieków, nadał im prawo i nie przeminie. Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie otchłanie. Ogniu, gradzie, śniegu, szronie, gwałtowny huraganie, którzy spełniacie słowo Jego. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry. Dzikie zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptactwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszyscy ludzie, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem tylko imię Jego wyznawane jest na ziemi i na niebie. I podniesie róg ludu swego, pieśń wszystkim świętym Jego, synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

PSALM 149

Alleluja.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael weseli się swym Stwórcą i synowie Syjonu rozradują się w swym Królu. Niech chwalą imię Jego w tańcach, niech grają Mu na bębnie i lirze. Albowiem Pan ma upodobanie w ludzie swoim, i pokornym da zbawienie. Niech się weselą święci w chwale i niech się radują na łożach swoich. Niech wystawienie Boga będzie w ustach ich, i ostre miecze obosieczne w rękach ich. Uczyni pomstę wśród narodów i karę pośród ludów, zakuj ich królów w kajdany i dostojników ich w żelazne okowy. Wypełnij na nich wyrok zapisany, chwała ta będzie dla wszystkich świętych Jego.

PSALM 150

Alleluja.

Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego. Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego. Chwalcie Go dźwiękiem trąb, chwalcie Go na harfie i lirze. Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie. Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan stojąc przed królewską bramą mówi ten troparion, ton 2:

Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Pierwszy chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Stichos 1: Boże, zważ na modlitwę moją i nie odrzucaj błagania mego.

Drugi chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Stichos 2: Wezwałem do Boga i Pan usłyszał mnie.

Pierwszy chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Skoro nie mamy odwagi z powodu wielości grzechów naszych, Ty módl się do zrodzonego z Ciebie, Bogurodzico Dziewico, wiele bowiem może matczyzna prośba u łaskawości Władcy. Nie odrzucaj modlitw grzeszników, Najczystsza, albowiem miłosiernym jest i mogącym zbawić Ten, który zechciał za nas cierpieć.

Także troparion prorocstwa, ton 8:

Dzisiaj złe gromadzi się zebranie i uczy się zła przeciw Tobie. Dzisiaj wyrażając zgodę Judasz zaręcza się z powieszeniem, Kajfasz zaś prorokuje nie ze swej woli: Lepiej, jeżeli Jeden umrze za naród. Chryste Boże, Zbawicielu nasz, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzisiaj złe gromadzi się zebranie i uczy się zła przeciw Tobie. Dzisiaj wyrażając zgodę Judasz zaręcza się z powieszeniem, Kajfasz zaś prorokuje nie ze swej woli: Lepiej, jeżeli Jeden umrze za naród. Chryste Boże, Zbawicielu nasz, chwała Tobie!

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu, który stworzył niebo i ziemię. Stichos: Oto błogosławcie teraz Pana, wszyscy słudzy Pańscy.

Kapłan: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Proroctwa Ezechiela.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor:

Rzekł Pan do mnie: «Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, który Mnie zasmuca. Oni i ojcowie ich odwracają się ode Mnie aż do dnia dzisiejszego. Są to synowie o bezczelnych twarzach i zatwardziały sercach. Posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi

Adonai Pan. A oni czy będą słuchać, czy też ulękną się – są bowiem ludem, który Mnie zasmuca – to przecież poznają, że ty jesteś prorokiem wśród nich. A ty, synu człowieczy, nie lękaj się ich, nie przestraszaj się wobec nich, albowiem rozwścieczą się i otoczą ciebie, żyjesz bowiem wśród skorpionów. Nie lękaj się ich słów i nie przerażaj się ich twarzy, bo to lud, który mnie zasmuca. I powiesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem, nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam”. Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była ku mnie ręka, w której był zwój księgi. Rozwinęła go przede mną, był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania. A On rzekł do mnie: «Synu człowieczy, zjedz ten zwój i idź, i powiedz synom Izraela!» Otworzyłem usta moje i nakarmił mnie tym zwojem. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, usta twoje zjedzą i żołądek twój nasyci się tym zwojem, który ci podałem». Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 6: Wy, którzy lękacie się Pana, błogosławcie Pana. Stichos: Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy, Pana.

Następnie kapłan czyta tetroewangelię.

Lektor: Niech szybko uprzedzą nas łaski Twoje, Panie, albowiem wyniszczeni jesteśmy bardzo. Pomóż nam, Boże, Zbawco nasz, ze względu na chwałę imienia Twego. Panie, wybaw nas i oczyść grzechy nasze dla imienia Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 4:

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję preczyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do

Ciebie: Wybaw mnie ze zmazy moich grzechów!

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znówu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Boże i Panie mocy, i wszystkich stworzeń Stwórco, który ze swego bezprzykładnego miłosierdzia posłałeś na zbawienie naszego rodzaju Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i poprzez czcigodny Jego krzyż zniszczyłeś rękopis z zapisem naszych grzechów, i zwyciężyłeś tym władze i panowania ciemności, sam Władco, Przyjacielu człowieka, przyjmij i od nas grzesznych te dziękczynne i błagalne modlitwy, i wybaw nas od wszelkich zgubnych i mrocznych grzechów oraz szukających naszej zguby widzialnych i niewidzialnych wrogów. Daj naszym ciałom bojaźń przed Tobą i nie skieruj naszych serc ku słowom lub myślom złym, ale zwiąż nasze dusze Twoją miłością. Daj, abyśmy na Ciebie zawsze patrzyli i przez

Ciebie kierowani światłością, widząc Twoją niewidzialną i niedostępną światłość, nieustannie zanosili Tobie wyznanie i dziękczynienie, Przedwiecznemu Ojcu, z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



DZIEWIĄTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 83

Jak umiłowane są przybytki Twoje, Panie Mocy! Dusza moja pragnie i tęskni do przedsionków Pańskich. Serce moje i ciało moje rozradowały się w Bogu Żywym. Albowiem ptak dom sobie znajduje i gołębica gniazdo, gdzie złoży pisklęta swoje, ołtarze Twoje, Panie Mocy, Królu mój i Boże mój! Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków będą wysławiać Ciebie. Błogosławiony mąż, który w Tobie ma wspomnienie, wstępowanie położy w sercu swoim, w padole płaczu, w miejscu, które wyznaczy, bowiem błogosławieństwo daje Dawca Zakonu. Z mocy w moc wzrastać będą, objawi się Bóg nad bogami na Syjonie. Panie Boże Mocy, wysłuchaj modlitwę moją, usłysz, Boże Jakuba. Obrońco nasz, spójrz, Boże, i wejrzyj na oblicze Pomazańca Twego. Zaiste jeden dzień w przedsionkach Twoich lepszy jest niż innych tysiące, wolę raczej stać w progu domu Boga mego, niż mieszkać w namiotach grzeszników. Albowiem Pan kocha miłosierdzie i prawdę, Pan daje łaskę i chwałę, Pan nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie. Panie Boże Mocy, błogosławiony człowiek, który w ma nadzieję w Tobie.

PSALM 84

Łaskawym się okazałeś, Panie, dla ziemi Twojej, odmieniłeś niewolę Jakuba. Odpuściłeś nieprawości ludowi Twemu, zakryłeś wszystkie grzechy ich. Powściągnąłeś cały gniew Twój, zaniechałeś zapalczywości gniewu Twego. Odnów nas, Boże, nasz Zbawco, i zaniechaj oburzenia Twego na nas. Czyż będziesz na nas gniewał się na wieki? Czy gniew Twój rozciągniesz na wszystkie pokolenia? Boże, Ty przywrócisz nam życie i lud Twój rozweseli się w Tobie. Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje i daj nam zbawienie swoje. Usłyszę to, co mówi we mnie Pan Bóg: Oto ogłasza pokój ludowi swemu i świętym swoim, i zwracającym serca do Niego. Zaiste, bliskie jest zbawienie Jego dla tych, którzy się Go boją, tak iż chwała zamieszka w naszej ziemi. Łaskawość i wierność spotkają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba. Albowiem Pan

obdarzy szczęściem i ziemia nasza wyda plon swój. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim i skieruje na drogę stopy swoje.

PSALM 85

Nakłoń, Panie, ucho swe i wysłuchaj mnie, bo jestem nędzny i ubogi. Zachowaj duszę moją, bo jestem pobożny, zbaw sługę Twego, Boże mój, który ma nadzieję w Tobie. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem do Ciebie wołam dzień cały. Rozwesel duszę sługi Twego, albowiem ku Tobie wnoszę duszę moją. Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i łagodny, pełen łaskowości dla wszystkich, którzy wzywają Ciebie. Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją i zważ na głos błagania mego. W dniu utrapienia mego wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz. Nie ma wśród bogów podobnego Tobie, Panie, ani czegoś takiego jak dzieło Twoje. Wszystkie ludy, które stworzyłeś, przyjdą i pokłon oddadzą Tobie, Panie, i wysławiają imię Twoje, Albowiem Ty jesteś wielki i czynisz cuda, tylko Ty jesteś Bogiem. Skieruj mnie, Panie, na drogę Twoją i pójdę w prawdzie Twojej, niech się rozraduje serce moje w bojaźni imienia Twego. Będę Ciebie wysławiał, Panie, Boże mój, całym sercem moim i wysławię imię Twoje na wieki, bo wielkie było dla mnie miłosierdzie Twoje i wybawiłeś duszę moją z głębin otchłani. Boże, przestępcy Prawa powstali przeciwko mnie i zgraja gwałtowników czyha na duszę moją, a nie mają Ciebie przed sobą. Ale Ty, Panie Boże mój, jesteś szczodry i miłosierny, wielce cierpliwy i wielce łaskawy, i wierny. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, daj władzę dziecku Twemu i wybaw syna służebnicy swojej. Uczyń dla mnie znak dobroci, aby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeli i zawstydzili się, żeś Ty, Panie, pomógł mi i pocieszył mnie.

Uczyń dla mnie znak dobroci, aby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeli i zawstydzili się, żeś Ty, Panie, pomógł mi i pocieszył mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie kapłan staje przed królewską bramą i mówi ten troparion, ton 8:

Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Pierwszy chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Stichos 1: Niech modlitwa moja wzniesie się przed Tobą, Panie, zbaw mnie według słowa Twego.

Drugi chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Stichos 2: Niech prośba moja wzniesie się przed Tobą, Panie, zbaw mnie według słowa Twego.

Pierwszy chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ty, któryś dla nas urodził się z Dziewicy i przecierpiałeś ukrzyżowanie, Dobry, śmiercią zrzuciłeś śmierć i zmartwychwstanie okazałeś jako Bóg, nie pogardzaj tymi, których stworzyłeś Twoją ręką, okaż Twoją przyjaźń do człowieka, Miłosierny, przyjmij Bogurodnicę, która Ciebie zrodziła, modlącą się za nami, i zbaw, Zbawco, zrozpaczonych ludzi.

Następnie kapłan czyta tetroewangelię.

Po skończeniu czytania lektor mówi:

Nie opuszczaj nas na zawsze ze względu na Twoje imię i nie zrywaj Twego przymierza. Nie zabieraj od nas swego miłosierdzia, ze względu na Abrahama umiłowanego przez Ciebie i na Izaaka Twego sługę, i Izraela, świętego Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 4:

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję preczyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do Ciebie: Wybaw mnie ze zmayı moich grzechów!

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj

myślami i oczyścić zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojczel!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Władco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, wielce cierpliwy dla naszych grzechów, który przywiodłeś nas aż do tej godziny, w której wisząc na życiodajnym drzewie otworzyłeś dobremu łotrowi bramy rajy i śmiercią zniszczyłeś śmierć, oczyść nas, grzeszne i niegodne Twoje sługi, bowiem zgrzeszyliśmy i uczyniliśmy nieprawość, i nie jesteśmy godni podnieść naszych oczu i spoglądać na wysokości niebieskie, gdyż porzuciliśmy drogę Twojej sprawiedliwości i chodziliśmy według woli naszych serc. Jednakże błagamy Twoje niezmiernie miłosierdzie: Oszczędź nas, Panie, według obfitości Twego miłosierdzia, i zbaw nas, ze względu na Twoje święte imię, gdyż dni nasze giną w marność. Zabierz nas z rąk nieprzyjaciół i daruj nam nasze grzechy, umartw nasze ciała, abyśmy porzucili starego człowieka i przyoblekli się w nowego, i żyli dla Ciebie, naszego Władcy i Łaskawcy. Obyśmy naśladowując Twoje nakazy osiągnęli wieczny pokój w mieszkaniach wszystkich tych, którzy osiągnęli szczęśliwość. Albowiem Ty jesteś prawdziwą radością i weselem miłujących Ciebie, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie śpiewamy Błogosławieństwa, ton 8:

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie

Twoim.

Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladowają was, i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Oba chóry schodzą się i donośnie śpiewają z rozrzewnieniem:

Wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Władco, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Święty, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Następnie lektor mówi:

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Stichos: **P**rzystąpcie do Niego i oświećcie się, a oblicza wasze nie będą zawstydzone.

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór świętych aniołów i archaniołów ze świętymi mocami niebieskimi śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sądzić żywych i umarłych,

którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, i życia przyszłego wieku. Amen.

Daruj, przebac i odpuść, Boże, grzechy nasze dobrowolne i mimowolne, popełnione słowem i czynem, świadome i nieświadome, popełnione za dnia i w nocy, myślą i zamysłem, wszystkie nam przebac jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 4:

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję przezyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do Ciebie: Wybaw mnie ze zmayı moich grzechów!

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojciec.

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. **Pokłon.**

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. **Pokłon.**

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki

wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Także modlitwa:

Najświętsza Trójco, jednoistotna Władco, niepodzielne Królestwo, Sprawczyni wszystkich łask, zatroszcz się o mnie grzesznego, umocnij, poucz moje serce i zabierz ode mnie wszelką mą nieczystość, oświeć moją myśl, abym nieustannie sławił, śpiewał, kłaniał się i mówił: Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca. Amen.

Kapłan: Oto mądrość!

Chór: Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobjętasz!

Pochylamy się do ziemi, a przełożony zamiast rozesłania odmawia tę modlitwę:

Władco wielce miłosierny, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw Najczystszej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, dla orędownictwa czcigodnych niebieskich sił bezcielesnych, czcigodnego chwalebego Proroka, Poprzednika i Chrzcziciela Jana, świętych chwalebnych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych chwalebnych i zwyciężczych męczenników, sprawiedliwych i Boga w sercu noszących ojców naszych, świętych i sprawiedliwych Bożych Rodziców Joachima i Anny, i wszystkich Twoich świętych, niech przyjemną uczyni sobie modlitwę naszą, da nam odpuszczenie grzechów naszych, okryje nas cieniem skrzydeł Twoich, odpędzi od nas wszelkiego wroga i buntownika, obdarzy pokojem życie nasze. Panie, zmiłuj się nad nami i nad światem Twoim, i zbaw dusze nasze jako dobry i Przyjaciół człowieka.

Po odmówieniu powyższej modlitwy kapłan kłania się obecnym, mówiąc:

Błogosławcie, ojcowie święci i bracia, przebaczcie mi grzesznemu wszystko, co zgrzeszyłem w tym dniu słowem, myślami i wszystkimi moimi zmysłami.

Obecni odpowiadają: **Bóg** przebaczy tobie i zmiłuje się nad tobą, ojcze święty.
I wzajemne przeproszenie według zwyczaju.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PORZĄDEK NIESZPORÓW

Diakon jak zwykle staje na ambonie i ogłasza:

Pobłogosław, władcyko!

Kapłan stojąc przed świętym ołtarzem w prezbiterium, donośnie mówi:

Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Lektor mówi:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 103

Błogosław, duszo moja, Pana, Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony, w majestat i wspaniałość przyoblokłeś się. Odziewasz się światłem jak szatą, rozpinasz niebiosa jak namiot. Pokrywasz wodami górne sklepienie swoje, uczyniłeś obłoki rydwanem swoim, chodzisz na skrzydłach wiatru. Czynisz posłańcami swymi duchy i sługami swymi płomienie ognia. Założyłeś ziemię na podwalinach jej, nie zachwieje się na wieki wieków. Głębina jako szata odzienie jej, nad górami stanęły wody. Na Twoje napomnienie precz odbiegają, na głos Twój grzmiący ulęknią się. Wzniosły się góry i zniżyły się doliny do miejsca, któreś im wyznaczył. Wyznaczyłeś granicę wodom, której nie przekroczą, i nie wrócą, aby pokryć ziemię. Ty prowadzisz źródła do strumieni, między górami płyną wody. Pić dają każdemu zwierzowi polnemu, dzikie osły gaszą w nich pragnienie swoje. Na nich ptactwo niebieskie mieszka, spośród kamieni wydaje głos. Ty wody posyłasz na góry z komnat Twoich i owocem dzieł Twoich nasycą się ziemia. Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i ziele na służbę człowiekowi, aby z ziemi dobywał chleb. I wino weseli serce człowiecze, jaśnieje oblicze jego od oliwy, i chleb serce człowieka umacnia. Napojone są drzewa polne, cedry Libanu, któreś zasadził. Tam gnieźdzą się ptaki, a gniazdo bociana góruje nad nimi. Góry wysokie są dla jeleni, skały na schronienie dla zajęcy. Uczyniłeś księżyc miarą czasów, słońce zachód swój poznało. Sprowadzasz ciemności i nastaje noc, w niej krążą wszelkie zwierzęta leśne. Młode lwy rykiem domagają się żeru, żądają od Boga pokarmu swego. Kiedy słońce wszędzie, ustępują, i kładą się w swoich

legowiskach. Wychodzi człowiek do pracy swojej, do trudu swego aż do wieczora. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś, pełna jest ziemia dzieł Twoich. Oto morze wielkie i rozległe, a w nim płazy niezliczone, zwierzęta małe z wielkimi. Tam przepływają okręty i ów smok, którego stworzyłeś, aby go wyszydzić. Wszystko czeka na Ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie. Dajesz im i zbierają, otwierasz dłoń Twoją i wszyscy napełniają się dobrami. Kryjesz oblicze Twoje i trwożą się, odbierasz im ducha i giną, i w proch swój się obracają. Posyłasz ducha Twego i zostają stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi. Chwała Pańska niech będzie na wieki, rozraduje się Pan dziełami swoimi. Spojrzy na ziemię i trzęsie się ona, dotknie gór i one dymią. Śpiewać będę Panu póki żyję, śpiewam Bogu memu, póki jestem. Oby przyjemna Mu była mowa moja, ja zaś weselić się będę w Panu. Niech znikną grzesznicy z ziemi i niech ludzi nieprawych nie będzie. Błogosław, duszo moja, Pana. Słońce zachód swój poznało, sprowadzasz ciemność i nastaje noc. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego *N.* i za biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i

zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie lektor mówi osiemnastą kacyzmę:

PSALM 119

Pieśń stopni.

Do Pana wołałem, gdy byłem w utrapieniu i wysłuchał mnie. Panie, wybaw duszę moją od warg nieprawych i od języka podstępnego. Co będzie ci dane lub co będzie przydane tobie w języku podstępnym? Strzały mocarza są ostre, z żarzącymi się węglami pustyni. Biada mi, albowiem wygnanie moje przedłuża się, przebywam w namiotach Kedaru. Dusza moja długo była na wygnaniu, szukałem pokoju z tymi, którzy nienawidzą pokoju, gdy mówiłem do nich, oni walczyli bez powodu.

PSALM 120

Pieśń stopni.

Oczy me wnoszę ku góróm, stąd nadejdzie pomoc moja. Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. Nie da się potknąć nodze twojej, ani zdrzemnąć się stróżowi twemu. Oto nie drzemie ani nie zasypia stróż Izraela. Pan zachowa ciebie, Pan opieką swoją na prawej ręce twojej. Za dnia słońce nie spali ciebie, ani księżyc w nocy. Pan zachowa ciebie od zła wszelkiego, zachowa duszę twoją Pan. Pan zachowa wejście twoje i wyjście twoje, teraz i na wieki.

PSALM 121

Pieśń stopni.

Rozradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pana! Stały już nogi nasze na dziedzińcach twoich, Jeruzalem! Jeruzalem zbudowane jak miasto, w którym uczestniczą wszyscy razem. Tam bowiem wstąpiły pokolenia, pokolenia Pańskie, które są świadectwem Izraela, aby wysławiać imię Pana. Albowiem tam ustawiono trony do sądzenia, trony w domu Dawidowym. Proście o pokój dla Jeruzalem i o pomyślność dla tych, co miłują Ciebie. Niech pokój będzie w twierdzach twoich i pomyślność w basztach twoich. Ze względu na braci moich i bliźnich moich powiedziałem: Pokój tobie. Ze względu na dom Pana, Boga naszego, szukałem dobra dla ciebie.

PSALM 122

Pieśń stopni.

Do Ciebie wnoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

PSALM 123

Pieśń stopni.

Gdyby nie to, że Pan jest z nami, niech powie to Izrael, gdyby nie to, że Pan był z nami, kiedy ludzie powstali przeciwko nam, to żywcem by nas pożarli. Gdy wściekłość ich rozgorzała przeciwko nam, to zatopiłaby nas woda, potok porwałby duszę naszą, wtedy duszę naszą porwałaby wezbrana woda. Błogosławiony Pan, który nie wydał nas na łup zębom ich. Dusza nasza jak ptak wyrwała się z sieci łowców, sieć rozerwała się i wybawieni zostaliśmy. Pomoc nasza w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

PSALM 124

Pieśń stopni.

Ufający Panu są jak góra Syjon, nie zachwieją się na wieki ci, którzy mieszkają w Jerozolimie. Góry wokół niej i Pan wokół ludu swego, odtąd i na wieki. Albowiem nie zostawi Pan berła grzeszników na udziale sprawiedliwych, aby prawi nie wyciągnęli rąk swoich do nieprawości. Czyń dobrze, Panie, dobrym i prawego serca. A tych, co błakają się po krętych drogach, Pan odrzuci wraz z czyniącymi nieprawość. Pokój nad Izraelem.

PSALM 125

Pieśń stopni.

Gdy Pan odmienił niewolę Syjonu, byliśmy jak we śnie. Wtedy napełniły się radością usta nasze i język weselem. Wtedy mówiono między narodami: Wielkie rzeczy uczynił im Pan. Wielkie rzeczy Pan uczynił z nami i staliśmy się radośni. Odmień, Panie, niewolę naszą, jak potoki wiatrem południowym. Ci, którzy sieją we łzach, żąć będą w radości, rzucają bowiem ziarna swoje wśród płaczu, a potem przyjdą w radości wziąć snopy swoje.

PSALM 126

Pieśń stopni.

Jeśli Pan nie zbuduje domu, na próżno trują się budownicowie. Jeśli Pan nie ustrzeże miasta, na próżno czuwa strażnik. Na próżno wam wstawać przed świtem, budzić się wkrótce po zaśnięciu, wy, którzy spozywacie chleb boleści, gdy On użycza snu umiłowanym swoim. Oto dziedzictwem Pańskim są synowie, zapłata jest owoc łona. Jak strzały w rękę mocarza, tak synowie odrzuconych. Błogosławiony mąż, który przez nich dopełnił pragnienia swego. Nie zawstydzą się, gdy będą rozprawiać z wrogami swymi w bramie.

PSAM 127

Pieśń stopni.

Błogosławieni wszyscy, którzy boją się Pana, którzy chodzą drogami Jego. Będziesz spożywał owoce trudów twoich, błogosławiony jesteś i dobrze ci będzie. Małżonka twoja jak płodna winorośl we wnętrzu domu twego. Synowie twoi jak sadzonki oliwne dookoła stołu twego. Oto tak błogosławiony jest człowiek, który boi się Pana. Pobłogosławi cię Pan z Syjonu i będziesz oglądał pomyślność Jerozolimy przez wszystkie dni życia twego. Ujrzysz synów twoich synów. Pokój nad Izraelem.

PSALM 128

Pieśń stopni.

Często walczyli ze mną od młodości mojej, niech powie Izrael. Często walczyli ze mną od młodości mojej, ale mnie nie przemogli. Na grzbiecie moim orali grzesznicy, długo dopuszczali się nieprawości swoich. Pan sprawiedliwy ściał karki grzeszników. Niech się zawstydzą i cofną wszyscy nienawidzący Syjonu. Niech się staną jak trawa na dachu, która wyschnie, zanim rozkwitnie. Żniwiarz nie napełni nią ręki swojej, ani naręcza swego ten, kto zbiera snopy. I niech powiedzą przechodnie: Błogosławieństwo Pańskie na was, błogosławimy was w imię Pańskie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

PSALM 129

Pieśń stopni.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój. Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej. Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie. Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu. Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu. Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

PSALM 130

Pieśń stopni.

Panie, serce moje się nie wywyższa, ani też oczy moje nie patrzą z góry, nie wchodziłem też w rzeczy wielkie, ani w cuda będące nade mną. Gdybym nie myślał pokornie, lecz wywyższał duszę moją, jak niemowlę do matki swojej, taka odpłata byłaby dla duszy mojej. Niech Izrael ma nadzieję w Panu, odtąd i

na wieki.

PSALM 131

Pieśń stopni.

Wspomnij, Panie, Dawida i całą łagodność jego, albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba: Jeśli wejdę do przybytku domu mego lub wejdę na łożę pościeli mojej, jeśli dam sen oczom moim i powiekom moim drzemkę, i pokój skroniom moim, póki znajdę miejsce Panu, siedzibę Bogu Jakuba. Oto usłyszeliśmy o niej w Efrata, znaleźliśmy ją na polach zalesionych. Wejdźmy w mieszkania Jego, pokłońmy się na miejscu, gdzie stały nogi Jego. Powstań, Panie, w miejscu odpoczynku Twego, Ty i arka świętości Twojej. Kapłani Twoi przyobleką się w sprawiedliwość i sprawiedliwi Twoi rozradują się. Ze względu na Dawida, sługę Twego, nie odwracaj oblicza od pomazańca Twego. Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi, owoc łona twego posadzę na tronie twoim. Jeśli synowie twoi zachowają Przymierze moje i te świadectwa moje, których nauczę ich, synowie ich do wieka będą zasiadać na tronie twoim. Albowiem Pan wybrał Syjon, zechciał go na mieszkanie swoje. Oto miejsce odpoczynku mego na wieki wieków, tutaj zamieszkać, jak zechciałem. Zasoby jego błogosławiąc pobłogosławię, a ubogich jego nasycę chlebem. Kapłani jego przyobleką się w zbawienie i święci jego rozradują się radością. Tam przywrócę róg Dawidowi, przygotuję świecznik dla Pomazańca mego. Wrogowie jego okryją się wstydem, a na Nim zajaśnieje świętość moja.

PSALM 132

Pieśń stopni.

O, jak dobrze i jak pięknie, gdy bracia mieszkają razem. Jest to jak wonny olej na głowę, co spływa na brodę, brodę Aarona, co spływa na skraj szaty jego. Jest jak rosa Hermonu, która spływa na góry Syjonu, tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo i życie na wieki.

PSALM 133

Pieśń stopni.

Oto błogosławcie teraz Pana wszyscy słudzy Pańscy, stojący w świątyni Pańskiej, na dziedzińcach domu Boga naszego. Po nocach wyciągajcie ręce wasze ku świątyni i błogosławcie Pana. Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Także śpiewamy Panie, wołam do Ciebie, na dwa chóry, ton 2:

Pierwszy chór: Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, usłysz mnie, Panie. Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie, usłysz mnie, Panie.

Drugi chór: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich jak ofiara wieczorna, usłysz mnie, Panie.

I kolejno stichosy:

Postaw, Panie, straż u ust moich, wartę u drzwi warg moich. Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwieniu grzesznych czynów razem z ludźmi czyniącymi nieprawość, i nie połączę się z wybrańcami ich. Niech pouczy mnie sprawiedliwy o łaskawości, i niech napomina mnie, a olej grzesznika niech nie namaści głowy mojej, modlitwa moja zawsze przeciwko ich złym czynom. Zgładzeni będą przy skale sędziowie ich, usłuchają słów moich, bo są łagodne. Jakby kto kopał i rozdzierał ziemię, rozsypują się kości ich u wrót otchłani. Albowiem ku Tobie, Panie, Panie, podnoszę oczy, w Tobie mam nadzieję, nie wydawaj duszy mojej. Uchronź mnie od sideł, które zastawili na mnie, i od zgorzenia czyniących nieprawość. Niech wpadną we własne sieci grzesznicy, tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

Głosem moim do Pana wołam, głosem moim błagam Pana. Wylewam przed Nim błaganie moje, zgryzotę moją przed Nim wyjawiam. Kiedy omdlał we mnie duch mój, Ty poznałeś ścieżki moje. Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie. Spójrz na prawo i zobacz, nie masz, kto by mnie znał. Nie ma dla mnie ucieczki, nikt nie troszczy się o duszę moją. Wołam do Ciebie, Panie, i mówię: Ty jesteś nadzieją moją, częścią moją w krainie żyjących. Usłysz błaganie moje, gdyż upokorzony jestem bardzo. Wybaw mnie od mych prześladowców, gdyż są silniejsi ode mnie.

Także śpiewamy stichery isomelosy, ton 1:

Wyprowadź z ciemnicy duszę moją, abym wysławiał imię Twoje.

W Tobie, Synu Dziewicy, nierządnicą poznawszy Boga mówiła w płaczu błagając, jako ta, która stała się godna łez: Rozwiąż winę, jak ja włosy. Ukochaj kochającą, sprawiedliwie znieawidzoną, a ja Ciebie, Łaskawco, Przyjacielu człowieka, będę głosiła celnikom.

Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty dasz mi odpłatę.

Nierządnicą drogocenną mirrę zmieszała ze łzami i wylała na preczyste nogi Twoje, całując je. Ty wtedy ją usprawiedliwiłeś, a nam daj odpuszczenie grzechów, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój.

Kiedy grzesznica przyniosła mirrę, wtedy uczeń naradzał się z nieprawymi. Ona radowała się wylewając drogocenną mirrę, a on spieszył sprzedać Bezcennego. Ona poznała Władcę, a on oddzielił się od Władcy. Ona została wyzwolona, a Judasz stał się sługą wrogów. Zgubne jest lenistwo, wielka pokuta, którą i mnie daj, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej.

O przekleństwo Judasza! Widząc nierządnicę całującą i obmywającą stopy, on zdradziecko rozważał pocałunek zdrady. Ona rozpuściła włosy, a on związał się gniewem, nosząc zamiast mirry cuchnącą nienawiść, zawiść bowiem nie mogła podpowiedzieć dobra. O judaszowy straszny los! Wybaw od niego, Boże, dusze nasze!

Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie.

Ton 2: Grzesznica biegnie po mirrę, kupić drogocenną mirrę, aby namaścić Łaskawcę i woła do sprzedawcy mirry: Daj mi mirrę, abym i ja namaściła Pana, który oczyścił wszystkie moje grzechy.

Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu.

Ton 6: Pograżona w grzechach w Tobie znalazła przystań zbawienie i wołała do Ciebie: Zobacz tę, która mirrę miesza ze łzami! Zobacz, który oczekujesz pokuty grzeszników! Władco, wybaw mnie z fal grzechu, z wielkiego Twego miłosierdzia.

Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu.

Dzisiaj Chrystus przychodzi do domu faryzeusza i niewiasta grzesznica przystąpiwszy do Jego nóg, tarzając się woła: Zobacz pograżoną w grzechach, zrozpaczoną przez swoje czyny, nie odrzucaj mnie od Twojej łaski. Daj mi, Panie, odpuszczenie złego, i zbaw mnie.

Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Grzesznica wyciągnęła ku Tobie włosy, Władco, a Judasz wyciągnął ręce do nieprawych. Ona otrzymała odpuszczenie, on zaś wziął srebrniki. Śpiewamy przeto Tobie, naszemu sprzedanemu Wyzwolicielowi: Panie, chwała Tobie!

Chwalcie Pana wszystkie narody, wysławiajcie Go wszyscy ludzie.

Miłujący Zbawco, niewiasta cuchnąca grzechem i skalana, przystąpiła łzy wylewając i wyznając żądę: Jakże spojrzę na Ciebie, Władco? Sam bowiem przyszedłeś, aby zbawić nierządnicę. Podnieś mnie, zmarłą, z głębokości, który Łazarza po czterech dniach dźwignąłeś z grobu, Przyjmij mnie, nieszczęsną, Panie, i zbaw mnie!

Albowiem miłosierdzie Jego umocnione jest nad nami i prawda Pańska trwa na wieki.

Zrozpaczona stylem życia, lecz pouczona przez sumienie, niosąc mirrę przystąpiła do Ciebie, wołając: Nie odrzucaj mnie, nierządnicę, Ty, który urodziłeś się z Dziewicy. Nie odrzucaj moich łez, radości aniołów. Przyjmij mnie, pokutującą, któryś nie odrzucił grzesznej, Panie, dla wielkiego Twego miłosierdzia!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ton 8: Panie, niewiasta, która wpadła w liczne grzechy, przeczuwając Twoje Bóstwo, przed Twym pogrzebem wzięła na siebie rolę niosącej mirrę, płacząc przynosi Tobie wonności i mówi: „Biada mi, bowiem niepowstrzymany płomień nierządu jest dla mnie nocą, umiłowanie zaś grzechu mrokiem bez światła. Przyjmij strumienie mych łez, Ty, który z obłoków wytaczasz wody morza. Przychył się do moich gorących próśb, Ty, który przychyliłeś niebios, dla niewypowiedzianego uniżenia Twego. Ja ucałuję i znowu wytrę włosami mej głowy przeczyste Twoje nogi, szum których w raju po południu Ewa usłyszała swymi uszami i ukryła się ze strachu. Zbawco mój, zbawiający dusze, grzechów moich jest mnóstwo, lecz któż wybada głębię Twoich zrządzeń? Nie odrzucaj mnie, służebnicę Twoją, Ty, który masz niezmierzone miłosierdzie!”

Także wejście z Ewangelia. Kapłan błogosławi wejście.

Diakon donośnie: Oto mądrość! Stańmy prosto!

Chór: Pogodna światłości świętej chwały, nieśmiertelnego Ojca niebios, Świętego, Błogosławionego, Jezu Chryste. Przyszliśmy na zachód słońca, widząc światłość wieczorną śpiewamy Ojcu, Synowi, i Świętemu Duchowi, Bogu, boś godzien jest, by w każdym czasie, śpiewano Tobie zbożnymi pieśniami, Synu Boży, co życie dajesz, przeto świat Cię sławi.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Wyznawajcie Bogu niebios, bo dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. **Stichos:** Wyznawajcie Bogu nad bogami, albowiem na wieki miłosierdzie Jego.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Wyjścia.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

W tym czasie Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków, synów Izraela, i zobaczył jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka spośród braci jego, synów Izraela. Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: «Czemu bijesz twego rodaka?» A ten mu odpowiedział: «Któż cię ustanowił księciem i sędzią nad nami? Czy chcesz mię zabić, jak zabiłeś Egipcjanina?» Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: «Z całą pewnością sprawa się ujawniła». Także faraon usłyszał o tej sprawie i usiłował stracić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian. Przyszedł do kraju Madian i zatrzymał się przy studni. A kapłan Madianitów miał siedem córek, które pasły owce ojca swego Jetro. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napić owce ojca swego Jetro. Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napił ich owce. A gdy wróciły do Reuela, do ojca swego, zapytał je: «Dlaczego wracacie dziś tak wcześniej?» One zaś odpowiedziały: «Egipcjanin obronił nas przed pasterzami i naczepał też wody dla nas i napił owce nasze». Rzekł wówczas do córek swoich: «A gdzie on jest, i czemu pozostawiłyście tego człowieka? Zawołajcie

go, aby pożywił się chlebem». Mojżesz zamieszkał u tego człowieka, a o dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. I urodziła mu syna, któremu dał imię Gerszom, mówiąc: «Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi». Poczęła jeszcze raz i urodziła drugiego syna, i dał jemu imię Elizer, mówiąc: «Bóg ojca mego pomocnik mój i wybawi mnie z ręki faraona».

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieł rąk Twoich nie odrzucaj. Stichos: Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym sercem moim i przed aniołami zaśpiewam Tobie.

Następnie diakon ogłasza: Nakażcie!

Kapłan bierze obydwoma rękoma kadzielnicę ze świecą, stoi przed świętym ołtarzem patrząc ku Wschodowi i czyniąc krzyż, mówi: Oto mądrość! Stańmy prosto!

Następnie zwraca się na zachód ku ludowi i mówi:

Światłość Chrystusa oświeca wszystkich.

Lektor: Czytanie Księgi Hioba.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Pewnego dnia przyszli aniołowie Boży, aby stawić się przed Panem, przyszedł i diabeł z nimi, aby stanąć przed Panem. I rzekł Pan do diabła: «Skąd przychodzisz?» Diabeł odpowiedział Panu: «Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej». Rzekł Pan do diabła: «Czy zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno». Na to diabeł odpowiedział Panu, mówiąc: «Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. Wyciągnij, proszę, rękę Twoją i dotknij kości jego i ciała jego, a na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył». Rzekł Pan do diabła: «Oto jest w twej mocy, tylko życie mu zachowaj!» Odszedł diabeł sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od nóg aż do głowy. Hiob wziął więc skorupę, by się nią drapać rany swoje, siedząc na gnoju poza miastem. Rzekła do niego żona, mówiąc: «Dokądże cierpieć będziesz? Oto poczekam jeszcze czas jakiś, czekając na nadzieję zbawienia mego. Oto zniszczona została na ziemi pamięć twoja, synowie twoi i córki, owoce mego łona i trudu, dla których trudziłam się w bólach. Ty zaś sam na ognisku robactwa siedzisz nagi, a ja błąkam się ze służącymi, przechodząc z miejsca na miejsce, z domu do domu, czekając kiedy zajdzie słońce, abym spoczęła od trudów moich i od bólów, które mnie teraz ogarniają. Złorzecz więc Bogu i umieraj!» On zaś spojrzawszy, rzekł do niej: «Dlaczego mówisz jak jedna z szalonych kobiet? Jeśli dobro przyjęliśmy z ręki Pana, to czemu zła nie mamy przyjąć?» W tym wszystkim, co mu się przytrafiło, Hiob nie zgrzeszył ustami swymi przed Bogiem.

Po skończeniu paremii kapłan mówi: Pokój tobie.

I diakon: Oto mądrość!

Lektor: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Wtedy prawy i lewy chór oraz lud w całej cerkwi klęczy modląc się. Po śpiewie psalmu pierwszy chór:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Lektor i druga strona chóru oraz obecny lud klęczą, aż prześpiewają stichos.

Lektor śpiewa pierwszy stichos:

Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie.

Po zaśpiewaniu stichosu drugi chór śpiewa:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Wtedy lektor i pierwszy chór oraz lud stojący po prawej stronie klękają.

Lektor śpiewa drugi stichos:

Postaw, Panie, straż przy ustach moich, i wartę u drzwi warg moich.

I pierwszy chór znowu śpiewa:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Lektor i drugi chór oraz lud stojący po lewej stronie klękają.

Lektor śpiewa trzeci stichos:

Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwianiu grzesznych czynów, razem z ludźmi czyniącymi zło.

I drugi chór śpiewa:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Lektor, pierwszy chór i lud klękają.

I lektor znowu śpiewa: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą.

Wtedy oba chóry i cały obecny lud w cerkwi klękają i trwają tak, aż lektor śpiewa, po czym wstają i kończą:

Podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. **Pokłon.**

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. **Pokłon.**

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Diakon przyjmuje Ewangelię z rąk kapłana i wychodzi przez królewską bramę na ambonę, poprzedzany przez niosących świece i kładzie ją na pulpicie. Kapłan zaś, stojąc przed świętym ołtarzem i patrząc ku Zachodowi, mówi donośnie:

Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętej Ewangelii! Pokój wszystkim.

Chór: **I duchowi twemu.**

Diakon: **Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.**

Chór: **Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.**

Kapłan: **Bądźmy uważni!**

Diakon:

W owym czasie gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, przystąpiła do Niego kobieta mająca alabastrowy słojeń drogiego olejku i wylała olejek na głowę Jego, gdy spoczywał u stołu. Widząc to, uczniowie Jego oburzali się, mówiąc: «Na co takie marnotrawstwo? Przecież można było ten olejek drogo sprzedać i rozdać ubogim». Lecz Jezus zauważył to i rzekł im: «Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Dobry uczynek spełniła

przecież względem Mnie. Albowiem zawsze ubogich macie u siebie, lecz Mnie nie zawsze macie. Wylewając ten olejek na ciało moje, na pogrzeb Mnie przygotowała. Zaprawdę, mówię wam: Gdziekolwiek po całym świecie głoszona będzie ta Ewangelia, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła». Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobnego czasu, żeby Go wydać.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.
Dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.



PORZĄDEK MAŁEGO POWIECZERZA W ŚWIĘTĄ I WIELKĄ ŚRODĘ

Kapłan mówi: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmaży, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

PSALM 69

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają duszy mojej, niech się odwrócą i zawstydzą ci, którzy chcą zguby mojej. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują zbawienie Twoje. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim wspomóżycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślałem o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym

do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczyce Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdej nocy będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Rozciągnij łaskę Twą nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i Twoje imię pełne jest sławy i chwały na wieki. Amen.

Niech Twoja łaska, Panie, będzie nad nami, jak zaufaliśmy Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twymi. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieła Twych rąk nie odstępuj. Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a niestworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi

po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sędzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, I życia przyszłego wieku. Amen.

Następnie **trójpieśń Wielkiego Czwartku kyr Andrzeja z Krety. Ton 6:**

Pieśń 4

Hirmos: Usłyszał prorok o przyjściu Twoim, Panie, i uląkł się, że Ty chcesz urodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i powiedział: Usłyszałem wieść od Ciebie i uląkłem się, chwała mocy Twojej, Panie.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wieczernik jest przygotowany, aby przyjąć Ciebie, Stworzyciela, i uczestników tajemnic, i tam spełnić Paschę, tam dokonać tajemnic. Tam bowiem przez dwóch teraz posyłanych Twoich uczniów zostanie Tobie przygotowana Pascha.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Idźcie do pewnego człowieka – wszystko wiedzący proponuje apostołom – i błogosławiony jest ten, kto może z wiarą przyjąć Pana. Przygotowawszy serce jak Wieczernik i pobożność jako wieczerzę.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Żądza srebra i twoja postać pełna szaleństwa, bezmyślny Judaszu! Tylko tobie bowiem powierzono trzos, ty jednak nie schyliłeś się ku miłosierdziu, ale zamknąłeś łono twego okrutnego serca, wydawszy jedyne Łaskawcę.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Uspodobienie zabójców Boga połączyło się ze sprzedażą zaproponowaną przez miłośnika srebra. Oni bowiem uzbrowili się do zabójstwa, on zaś skierował się do srebrników. Potem jednak przez powieszenie się źle rozsądził o pokusie, pozbawiając się życia.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Pocałunek pełen fałszu, „Witaj” z orężem, fałszywy Judaszu! Językiem bowiem głosisz zjednoczenie, usposobieniem zaś dajesz znak odległości. Bowiem zwodniczo nauczyłeś się nieprawym wydać Łaskawcę.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Całujesz i sprzedajesz, Judaszu, całujesz i nie wstydzisz się, przybiegając z fałszem. Któż nienawidząc całuje, po trzykroć nieszczęsny? Kto kochając sprzedaje za określoną cenę? Pocałunek twej bezwstydney i złej rady demaskuje zamiar.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Nierozdzielnej naturą, niepołączonego w Osobach błogosławię Ciebie, Troiste jedno Bóstwo, jako współkrólujące i współtronujące, śpiewam Tobie wielką pieśń, na niebiosach potrójnie wyśpiewywaną.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Poczęcie przewyższające słowa, zrodzenie Twoje nadprzyrodzone, Rodzicielko Boga. Pierwsze bowiem z Ducha bez nasienia, drugie kryje się

przed prawami natury jako niezniszczalne i przewyższające naturę wszelkiego zrodzenia, Bóg bowiem się rodzi.

Hirmos: Usłyszał prorok o przyjściu Twoim, Panie, i uląkł się, że Ty chcesz urodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i powiedział: Usłyszałem wieść od Ciebie i uląłem się, chwała mocy Twojej, Panie.

Także: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Katyzma poetycka, ton 4:

Prosomion: Objawiłeś się dzisiaj.

Spożywając razem z Twoimi uczniami, Władco, tajemniczo okazałeś najświętsze Twoje zabicie, przez które zostaniemy wybawieni ze zniszczenia, czcząc Twoje czcigodne cierpienia.

Pieśń 8

Hirmos: Którego niebieskie zastępy sławią i drżą przed Nim Cherubini, i Serafini, wszystko, co oddycha, i całe stworzenie niech opiewa, błogosławi i wywyższa na wszystkie wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Skończywszy zrządzenie podległego sobie Prawa, Ten, który tablice przykazań napisał na Synaju, spożyje starożytną i obrazującą przyszłość Paschę. Była bowiem Pascha tajemną i żywą Ofiarą.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Od wieku ukrytą Mądrość pokazałeś, Chryste, wszystkim razem apostołom na Wieczery, Zbawco, którą oni mając w sercu Boga przekazali Kościołom.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Jeden z was wyda mnie podstępem, zostanę w tę noc sprzedany Żydom – tak zawołał Chrystus trwożąc przyjaciół, a wtedy jeden po drugim drżał zakłopotany.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Bogaty ze względu na nas upokorzywszy się wstał od Wieczery, wziął prześcieradło i przepasał się nim, pochylił kark i umył nogi uczniom oraz zdrajcy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Któż nie zadziwi się, Jezu, Twoją przewyższającą rozum i niewypowiedzianą dla rozumu wzniosłością! Stanałeś bowiem przed gliną, Stwórco wszystkich, umywając nogi i wycierając je ręcznikiem.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Uczeń, którego miłował Pan, spoczął na piersi i rzekł do Niego: Kto jest ten, kto wyda Ciebie? Chrystus zaś powiedział do niego: To ten, kto teraz włożył rękę do solnicy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Uczeń przyjął chleb i po tym odłącza się, pouczaj się z tradycji, idzie do Żydów i mówi nieprawym: Co mi chcecie dać, a ja Go wam wydam!

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Czczę jednego Boga w naturze, śpiewam Trzem określonym Hipostazom, innym, ale nie odrębnym, gdyż jedno jest Bóstwo w trzech Osobach, Ojciec i Syn, i Boski Duch.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wybaw nas, Jezu Zbawco, z oszustwa Złego i pokus. Przyjmij nieustannie modlącą się Bogurodnicę, jest bowiem Matką i może ubłagać Ciebie.

Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wszystkie wieki.

Hirmos: Którego niebieskie zastępy sławią i drżą przed Nim Cherubini, i Serafini, wszystko, co oddycha, i całe stworzenie niech opiewa, błogosławi i wywyższa na wszystkie wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Niewiastę-Matkę, prawowiernie wywyższają.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Na Wieczerzy z Twoimi uczniami objawiwszy wielką Tajemnicę Twego wcielenia, Przyjacielu człowieka, rzekłeś: Spożywajcie z wiarą chleb życia, pijcie też krew wylaną z przebitego boku Bożego.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wieczernik, w którym Chrystus spełnił Paschę, okazał się cieniem niebios, bezkrwawa Wieczerza i duchowa służba, tam był stół doskonałych tajemnic, duchowy ołtarz.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Pascha Chrystusa jest wielka i najczcigodniejsza, spożyty został jako chleb, zabity zaś jak Baranek, On bowiem złożył za nas ofiarę, przeto wszyscy tajemniczo przyjmujemy Jego ciało i Jego krew.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Pobłogosławiwszy chleb, Chlebem będąc niebieskim, dzięki składał Ojcu Rodzicielowi, wziął też kielich i uczniom dawał, wołając: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje i krew życia niezniszczalnego.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Zaprawdę mówię – łoża rzecze latoroślom, Chrystus apostołom przekazał prawdę – odtąd nie mam pić z łoży aż będę pił nowe wino w chwale Ojca mego z wami, moimi dziedzicami.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Sprzedajesz Pana za trzydzieści srebrników i nie pomyślisz o tajemnicy Wieczerzy, nieprawy Judaszu lub o czcigodnym umyciu? O, jakże wpadłeś w pokusę i upadłeś przychodząc do Światłości i całując swoją ofiarę!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wyciągnąłeś ręce, którymi przyjąłeś chleb niezniszczalności, aby przyjąć srebrniki, usta fałszywie podniosłeś do pocałunku, którymi przyjąłeś ciało Chrystusa i krew, ale „Biada tobie”, jak rzekł Chrystus.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Chrystus ustanowi pokój dając niebiański chleb, przyjdźcie więc, miłujący Chrystusa, i zniszczalnymi ustami, ale czystym sercem przyjmijmy z wiarą ofiarną Paschę, w nas święcie działającą.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ojca wysławimy, Syna wywyższymy, Bożemu Duchowi z wiarą pokłonimy się, Trójcy nierozdzielnej, jednej w naturze, jako Światłości i Światłościom, Życiu i Życiom, życiodajnej i oświecającej krańce świata.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Pałacu niebieski i Oblubienico zawsze Dziewico, jedyna okazałaś się noszącą Boga, rodząc Go bez zmiany w Ciebie wcielonego. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie jako Bożą Oblubienicę Matkę prawosławnie wysławiamy.

Hirmos: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Niewiastę-Matkę, prawowiernie wywyższają.

Następnie:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 2:

Zdrajca, przyjąwszy w ręce chleb, w tajemnicy wyciągnął je, aby otrzymać cenę Tego, który swoimi rękoma stworzył człowieka. Nie nawrócił się Judasz, sługa i zdrajca.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecanie przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: **Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.**

Lektor: Amen.

Modlitwa mnicha Pawła z monasteru Ewergetydy do Najświętszej Bogurodzicy:

Nieskalana, czysta, dziewicza, najczystsza, czcigodna Dziewico, Boża Niewiasto, Władczyni, któraś Boga Słowo poprzez przesławne Twoje narodzenie zjednoczyła z ludźmi i upadłą naturę naszego rodzaju zjednoczyła z niebem, któraś jest jedyną nadzieją dla pozbawionych nadziei i pomocą dla zwyciężanych, ochroną zawsze gotową dla przybiegających do Ciebie i wszystkich chrześcijan ucieczką, nie pogardzaj mną grzesznym, zbrukanym myślami, słowami i czynami brudnymi, gdyż siebie samego uczyniłem bezużytecznym i stałem się niewolnikiem lenistwa i słodyczy życia. Jako Matka miłującego ludzi Boga zlituj się z miłości do ludzi nade mną grzesznym i marnotrawnym, przyjmij moją modlitwę, zanoszoną Tobie zbrukаныmi mymi ustami, i wykorzystując swą macierzyńską odwagę błagaj swego Syna i naszego Władcę i Pana, aby i dla mnie otworzył łaski swej miłości ku ludziom i darował moje niezliczone grzechy, skierował ku pokucie i uczynił gorliwym wykonawcą Jego przykazań. Bądź mi orędowniczką jako miłociwa, miłosierna i łaskawa, w tym życiu bądź pomocą i orędowniczką odpędzającą napaści wrogów i kierującą mnie ku zbawieniu, a w czasie mego odejścia zachowaj grzeszną moją duszę i odpędź daleko ode mnie ciemne postaci złych biesów. W budzący zaś bojaźń dzień Sądu wybaw mnie od wiecznej męki i okaż dziedzicem niewypowiedzianej chwały Twego Syna i Boga naszego. Obym otrzymał, Władczyni moja, Najświętsza Bogurodzico, poprzez Twoje orędownictwo, opiekę, łaskę i miłość do ludzi Jednorodzonego Twego Syna, Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, z Przedwiecznym Jego Ojcem, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Jego Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa mnicha Antiocha do Pana naszego Jezusa Chrystusa:

Władco, daj nam, udającym się na spoczynek, pokój ciała i duszy, zachowaj nas od mrocznego grzechu i od wszelkich ciemnych i nocnych pokus cielesnych. Ukróć ataki pokus, wygaś rozżarzone strzały złego, kierowane na nas z nienawiści. Utul bunt naszego ciała i wszelkie ziemskie i materialne nasze mędrkowania uspij. Daj nam, Panie, umysł odważny, zamiary cnotliwe, serce trzeźwe, lekki sen, wolny od wszelkich marzeń szatańskich. Podnieś nas też w czas modlitwy, umocnionymi w Twych przykazaniach i mającymi w sobie mocną pamięć Twych zrząceń. Pozwól nam całą noc sławić Ciebie, abyśmy śpiewali, błogosławili i sławili najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przesławna zawsze Dziewico, Matko Chrystusa Boga, zanieś naszą modlitwę Twemu Synowi i Bogu naszemu, aby zbawił przez Ciebie nasze dusze.

Modlitwa świętego Joannicjusza:

Nadzieją moją Ojciec, ucieczką moją Syn, opieką moją Duch Święty, Trójco Święta, chwała Tobie.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie.

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław.

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Przczystej swojej Matki, świętych chwalebnych apostołów i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Także kapłan kłania się do ziemi i mówi braciom:

Pobłogosławcie, ojcowie święci, darujcie mi grzesznemu.

Odpowiada lud: Bóg daruje tobie, ojcze święty.

Kapłan zaś mówi:

Pomódlmy się za metropolitę naszego N. i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

I chór: Panie, zmiłuj się (często).

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko.

Za nienawidzących i milujących nas.

Za milujących nas i posługujących nam.

Za tych, którzy polecili nam niegodnym modlić się za nich.

O wybawienie jeńców.

Za zmarłych ojców i braci naszych.

Za żeglujących po morzu.

Za leżących w chorobach.

Pomódlmy się także o obfitość płodów ziemi.

I za każdą duszę chrześcijan prawosławnych.

Uczcijmy prawosławnych biskupów i fundatorów tej świątyni.

Rodziców naszych i wszystkich zmarłych ojców i braci naszych, tu i wszędzie spoczywających prawosławnych.

Przełożony: Módlmy się i za nas samych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Przełożony: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Chór: Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠